

CZASOPISMO IZBY BUDOWNICTWA z siedzibą w Katowicach

Forum Budownictwa Śląskiego

www.izbabud.pl

nr 1 (27) 2009

ISSN 1643-6350



**Kryzys
nie zaszkodzi
śląskim
inwestycjom**
rozmowa
z Elżbietą Bienkowską,
ministrem rozwoju
regionalnego
str. 4-5



Autostrada A-4
Węzeł Murcki
gotowy we wrześniu
str. 26

Europarlament

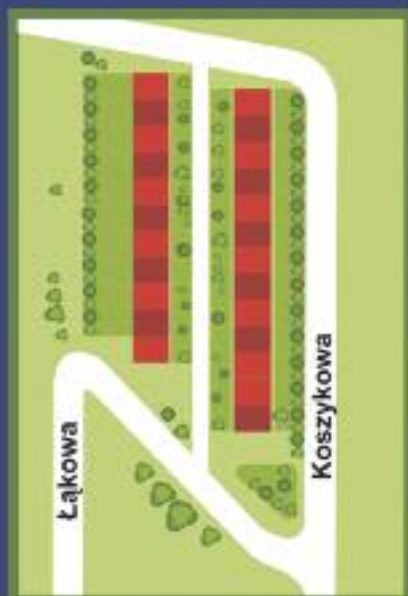
O pierwszej polskiej kadencji
mówią europosłowie z naszego regionu
str. 6-7

Śląska Izba Budownictwa
Z nową nazwą sprostać
nowym wyzwaniom
str. 11-12

**Forum Budownictwa
Śląskiego**
Owoce i pracowity rok
str. 13-14



OSIEDLE DOMKÓW JEDNORODZINNYCH SZEREGOWYCH KATOWICE OSIEDLE KOSZYKOWA



Przedsiębiorstwo Budowlano - Inżynieryjne
Katowice ul. Łąkowa 33
tel. 032 206 30 87



**DOMY SZEREGOWE
JEDNORODZINNE O POWIERZCHNI**

125,72 m²

133,51 m²

NA DZIAŁKACH

212,0 m²

432,4 m²

TERMIN REALIZACJI

I. etap - 31.12.2008 r.

II. etap - 31.03.2009 r.

**CENA STANU DEWELOPERSKIEGO
BRUTTO ŁĄCZNIE Z GRUNTEM**

od 3900 zł/ m²

do 4200 zł/ m²

W NUMERZE:

Moim zdaniem	3
DZIAŁANIA RZĄDU	
Kryzys nie zaszkodzi śląskim inwestycjom Rozmowa z ELŻBIETĄ BIENKOWSKĄ, ministrem rozwoju regionalnego	4
PARLAMENT EUROPEJSKI	
O pierwszej polskiej kadencji mówią śląscy europosłowie: prof. Jerzy Buzek, prof. Genowefa Grabowska, dr Jan Olbrycht, prof. Adam Gierek	6
REGION	
Najbardziej atrakcyjne województwo Rozmowa ze ZBYSZKIEM ZABOROWSKIM, Wicemarszałkiem Województwa Śląskiego	8
Budujemy nawet w kryzysie Rozmowa z KAZIMIERZEM GÓRSKIM, prezydentem Sosnowca	10
ŚLĄSKA IZBA BUDOWNICTWA	
Z nową nazwą sprostać nowym wyzwaniom	11
FORUM BUDOWNICTWA ŚLĄSKIEGO	
Owoce i pracowity rok	13
Podpisanie umowy z Politechniką Śląską	14
Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa	15
Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych	16
Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górniczo- wytwarzania	17
Zjazd Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa	19
EDUKACJA	
Czy obowiązkowe szkolenia?	18
NIERUCHOMOŚCI	
Niestabilny rynek Rozmowa z Arkadiuszem Borkiem, prezesem zarządu Instytutu Gospodarki Nieruchomościami	20
FORUM GOSPODARCZE - ŚLĄSK 2009	
Dobry prognostyk na przyszłość	21
SIBEX 2009	
Na targach kryzysu nie widać	22
PRAWO BUDOWLANE I ARCHITEKTURA	
Rozmowa z architektem i urbanistą dr TOMASZEM TACZEWSKIM z Politechniki Śląskiej w Gliwicach	23
EKOLOGIA	
Czarna Przemysła mniej czarna	24
NOWE ŚLĄSKIE INWESTYCJE	
Węzeł Murkowski gotowy we wrześniu	26



Szanowni Państwo!

Blisko **40 tys.** członków indywidualnych, jako kadra inżynieryjno-techniczna oraz **300** organizacji gospodarczych stanowi po pierwszym roku działalności potencjał organizacyjny „**Forum Budownictwa Śląskiego**”. Platformy współdziałania samorządów zawodowych i gospodarczych reprezentujących sektory budownictwa, ekologii, nieruchomości i górnictwa, głównie z terenu województwa śląskiego. Jest to kolejne potwierdzenie potrzeby integracji środowisk budowlanych oraz coraz większego przekonania o konieczności bezpośredniego wpływu na swój status zawodowy – inżyniera, technika oraz na warunki prowadzonej działalności gospodarczej. Dalszy udział w opiniowaniu nowelizacji ustawy „Prawo Budowlane”, współdziałanie z resortami rządu oraz władzami województwa, miast i powiatów regionu w kreowaniu nowych inwestycji i kontraktów budowlanych, efektywne wykorzystanie w tym celu środków z funduszy UE – to najbliższe działania uczestników „Forum”. Zawarte w dniu 2 kwietnia 2009 r. „**Porozumienie o współpracy**” uczestników „Forum” z Politechniką Śląską w Gliwicach ma na celu zwiększenie skuteczności tych działań. Z tych samych powodów, po 11 latach działalności, członkowie Izby Budownictwa z siedzibą w Katowicach postanowili przyjąć nową nazwę i tożsamość jako „**Śląska Izba Budownictwa**”. Uczynili to w przekonaniu, że jest to właściwy okres aby ta organizacja była bardziej uniwersalna, otwarta na przyjęcie w swój poczet kolejne podmioty gospodarcze budownictwa, spółdzielczości mieszkaniowej, gospodarki komunalnej i jednostki naukowej. By zwiększyć swą reprezentatywność i efektywność działania jako silna organizacja pozarządowa. Nowa nazwa ma usytuować nasz samorząd gospodarczy nie tylko na terenie Polski, lecz także wpisując ją w europejską mapę regionów, które tworzą tożsamość Unii Europejskiej. Rozszerzanie współdziałania z strukturami Parlamentu i Komisji Europejskiej, które w coraz większym zakresie stanowią nowe regulacje prawne we wszystkich obszarach działalności polskiego budownictwa, staje się obecnie nieodzowną koniecznością.

Tadeusz Wnuk

Prezydent Izby Budownictwa
z siedzibą w Katowicach



*Zdrowych, Pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół*

życzy

*Prezydent Izby, Rada, Prezydium
i Biuro Śląskiej Izby Budownictwa
oraz redakcja „Forum Budownictwa Śląskiego”*

Kryzys nie zaszkodzi śląskim inwestycjom

Rozmowa z ELŻBIETĄ BIEŃKOWSKĄ,
ministrem rozwoju regionalnego



– W jaki sposób światowy kryzys i osłabienie złotego wpłynęły na możliwości pozyskiwania i wykorzystywania przez Polskę funduszy unijnych?

– W sytuacji spowolnienia gospodarczego z jakim mamy obecnie do czynienia Fundusze Europejskie mają szczególne znaczenie. Są to dla nas dodatkowe, i co najważniejsze bezwrotne, pieniądze na inwestycje. Zgodnie z rządowym „Planem stabilności i rozwoju” w tym roku wysłamy do Komisji Europejskiej wnioski płatnicze na kwotę 16,8 mld zł.

Duża skala dofinansowania ze strony UE powinna pomóc złagodzić ewentualne negatywne procesy zachodzące w gospodarce. Chcemy również rozłożyć płatności w czasie, by uniknąć kumulacji wydatków pod koniec bieżącej perspektywy finansowej. Na 2010 rok zaplanowaliśmy taki poziom wykorzystania środków unijnych, który pozwoli certyfikować do Komisji Europejskiej wydatki na sumę 24 mld zł. Równomierne, a zarazem wysokie wydatkowanie Funduszy Europejskich jest bardzo ważne i wszystkie resorty zdają sobie z tego sprawę. Kilka dni temu premier Tusk na spotkaniu ministrów zaangażowanych w realizację programów unijnych szczególnie podkreślał, że sprawne wykorzystanie funduszy europejskich jest teraz priorytetem całego rządu.

Oslabienie złotego ma również tę konsekwencję, że alokacja zarówno mijającej jak i obecnej perspektywy stale rośnie. Wynegocjowany budżet jest nam przyznany w euro, zatem wraz ze wzrostem jego wartości przyznana pula, po przeliczeniu na złote, powiększa się.

Mamy jednak świadomość, że do czasu wejścia do strefy euro i wyeliminowania ryzyka kursowego, mechanizm ten może zadziałać w odwrotną stronę. Dlatego z punktu widzenia funduszy na lata 2007-13 obecne wahania kursu nie mają tak wielkiego znaczenia, jak w przypadku kończącej się starej perspektywy. Zaledwie pomiędzy końcem listopada i grudnia zeszłego roku przybyło nam ponad 500 mln zł. Stwarza to możliwość realizacji dodatkowych projektów. Podpisujemy kolejne umowy, by maksymalnie tę szansę wykorzystać. Z uwagi na obecną sytuację gospodarczą Komisja Europejska przedłużyła nam okres kwalifikowalności wydatków perspektywy 2004-2006 do końca czerwca 2009. Można więc powiedzieć, w tym wypadku, że w konsekwencji kryzysu pula pieniędzy się powiększyła i jednocześnie – dostaliśmy więcej czasu na ich wydanie.

Jestem głęboko przekonana, że wydatkowanie funduszy – usprawnią dodatkowo przeprowadzone w zeszłym roku zmiany legislacyjne oraz możliwość wypłacania zaliczek przedsiębiorcom.

– Jak wygląda obecnie wykorzystanie funduszy unijnych przez Polskę, i jak na tym polu plasuje się region śląski?

– Pieniądze, które wydajemy ze starej perspektywy mamy wykorzystane w ponad 92 proc. Na taki wynik duży wpływ miało osłabienie złotego. Na koniec roku, ze względu na kurs, poziom wykorzystania w ujęciu procentowym był niższy niż w lipcu, chociaż wartość płatności wzrosła o ponad 3 mld zł. Ale

jak wcześniej powiedziałam zostało nam jeszcze kilka miesięcy, by wykorzystać wszystkie środki. Co do obecnego okresu programowania wnioski o dofinansowanie, które do nas spłynęły i przeszły ocenę formalną opiewają na 87 mld zł. Mamy w tej chwili podpisanych 7,7 tys. umów o dofinansowanie, dla których łączne dofinansowanie z funduszy UE wynosi blisko 10,5 mld zł.

W ramach wszystkich 16 Regionalnych Programów Operacyjnych podpisano umowy o dofinansowanie projektów na ponad 4 mld zł. Umowy zawarte w województwie śląskim opiewają na przeszło 560 mln zł, co stanowi niemal 14 proc. wszystkich środków tych programów i plasuje Śląsk na drugim miejscu wśród polskich regionów pod względem zakontraktowania środków UE.

Również w zakresie ilości i wartości złożonych wniosków o dofinansowanie, województwo śląskie zajmuje drugie miejsce w kraju. Złożono dotychczas 1 423 wniosków, na łączną kwotę 3,6 mld zł.

– Jakie projekty, które uzyskały wsparcie unijne, uznaje się za najciekawsze w naszym województwie, zwłaszcza w branżach szeroko rozumianych inwestycji budowlanych?

– Śląsk jest bardzo aktywny jeżeli chodzi o fundusze unijne. W starej perspektywie w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego zrealizowano tu ponad 1000 różnego rodzaju projektów. Wśród najciekawszych wymieniałabym Centrum Edukacji Muzycznej „Symfonia”, które powstało

przy Akademii Muzycznej. To przykład nowoczesnej architektury dobrze wkomponowanej w zabytkowe mury uczelni.

Również zamek w Pszczynie odzyskał dawną świetność dzięki funduszom unijnym. Udało się przeprowadzić remont elewacji, tarasów i najbliższego otoczenia jednego z najważniejszych obiektów kultury regionu.

– Jakich inwestycji ciągle w Śląskiem brakuje?

– Musimy zdawać sobie sprawę, że fundusze europejskie nie rozwiążą wszystkich problemów. Inwestycji wciąż brakuje w zakresie infrastruktury drogowej i wodno-kanalizacyjnej. Istnieje również ogromne zapotrzebowanie na wsparcie dla projektów społecznych w dziedzinie kultury, oświaty.

– W tegorocznym podsumowaniu wykorzystania środków unijnych przez Polskę, pojawia się informacja, że do III kwartału ubiegłego roku problemem były zaniebdania legislacyjne. O jakie zapisy prawne tutaj chodzi?

– To przede wszystkim trzy ważne ustawy. Pierwsza z nich to ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności. Porządkuje ona system instytucjonalnego wdrażania funduszy UE, wprowadza lepszą koordynację działań strategicznych podejmowanych zarówno na szczeblu centralnym, jak i regionalnym, a także doprecyzowuje zagadnienia związane z finansowaniem programów unijnych, np. w kwestii dotacji rozwojowej. Druga to długo oczekiwana ustawa środowiskowa, która dostosowuje nasze przepisy do regulacji unijnych. To bardzo ważny dokument, dzięki któremu będziemy mogli wreszcie ruszyć na dużą skalę z inwestycjami infrastrukturalnymi.

Jesienią ub. roku zaczęła również obowiązywać znowelizowana ustawa Prawo zamówień publicznych. Przedłuża ona termin składania ofert w przypadku zmiany specyfikacji istotnych warunków zamówienia, częściowo zmienia zasady ustalenia kwoty wadium w kierunku korzystnym dla przedsiębiorstw, które nie dysponują znacznymi środkami finansowymi.

– W tym roku sukcesem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego było doprowadzenie do zmiany w zapisach prawa dotyczących przedsiębiorców, którzy będą mogli teraz korzystać z zaliczek przy realizacji inwestycji wykorzystujących fundusze. Jakie – ta kwestia będzie mieć znaczenie dla województwa śląskiego?

– Rzeczywiście, w połowie lutego weszło w życie rozporządzenie umożliwiające wypłacanie zaliczek przedsiębiorcom. Dzięki temu inwestorzy nie będą musieli od razu wyłożyć własnych pieniędzy na realizowane przedsięwzięcia, lecz będą mogli otrzymywać środki na bieżąco, w miarę realizacji projektu. To bardzo ważne udogodnienie w obecnej sytuacji gospodarczej i niedostatku pieniądza na rynku.

Ta kwestia ma ogromne znaczenie dla przedsiębiorców w całym kraju, ułatwi bowiem planowanie procesu inwestycyjnego.

– Do października 2009 roku zostanie przygotowana Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego. Co będzie najważniejsze dla rozwoju województwa śląskiego?

– W KSRR zostaną określone uwarunkowania, cele i kierunki rozwoju regionalnego, polityka państwa wobec województw, a także zasady i mechanizmy współpracy władz poziomu krajowego z samorządowymi. W szczególności sposób uwzględniony zostanie wymiar przestrzenny, wskazane zostaną obszary strategicznej interwencji państwa.

W przygotowanie KSRR zaangażowani są przedstawiciele samorządów województw, w tym województwa śląskiego.

Teraz kiedy prace nad dokumentem cały czas trwają, jest jeszcze za wcześnie by określić, jaki zostanie przyjęty strategiczny kierunek rozwoju województwa śląskiego. W dużej mierze zależeć to będzie od władz regionu. Chcemy natomiast, aby jednym z głównych instrumentów realizacji nowej polityki regionalnej był kontrakt wojewódzki. W swojej – zmiennej – formule będzie on umową obejmującą zadania rządu, w ramach polityki rozwoju, i samorządu terytorialnego oraz ewentualnie innych podmiotów publicznych. Kontrakt będzie stanowił zobowiązanie stron do wykonania zsynchronizowanych, wspólnie uzgodnionych zadań, w określonym terminie.

– Niedawno prasę obiegła wieść, że Śląsk będzie mieć swój udział w rozgrywkach Euro 2012. Śląscy kibice przyjęli to z wielką radością. Czy jako osobę, związaną ze Śląskiem, ucieszyła Panią ta wiadomość?

– Myślę, że Euro 2012 to zysk dla całego kraju. Oczywiście cieszę się, że Śląsk również będzie w tym uczestniczył. Najważniejsze inwestycje dla Śląska, w tym również te związane z rozgrywkami piłkarskimi zostały wciągnięte na tzw. listę projektów kluczowych. Oznacza, to że zostały one uznane za strategiczne dla rozwoju kraju i w związku z tym mają zarezerwowane środki na realizację pod warunkiem, że proces przygotowanie inwestycji będzie przebiegał bez zarzutu.

– W jaki sposób nasz region powinien się do Euro 2012 przygotować?

– Na terenie Śląska do bardzo ważnych przedsięwzięć należy poprawa infrastruktury transportowej. Mam na myśli odcinek autostrady A1, która włączy Śląsk w międzynarodową trasę E 75 będącą jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych w Europie. Duże znaczenie mają dwie drogi ekspresowe S-1 i S-69. Pierwsza połączy autostradę A1 w Pyrzowicach z granicą państwa z Czechami w Cieszynie, a druga skomunikuje nas ze Słowacją.

Sprawną obsługę kibiców, którzy przyjadą do naszego regionu zapewni również rozbudowa i modernizacja lotniska w Katowicach. W aglomeracji Górnośląskiej zostanie zmodernizowana infrastruktura tramwajowa i trolejbusowa, aby turyści mogli łatwiej się przemieszczać.

– Jaka powinna być przyszłość naszego regionu, w kontekście inwestycji wykorzystujących dofinansowanie unijne?

– Śląsk powinien teraz skupić się na sprawnym realizowaniu Regionalnego Programu Operacyjnego. Wyzwanie polega na tym aby, z jednej strony organizowanie i rozstrzyganie konkursów szło szybko, z drugiej natomiast, aby wylaniać projekty, które faktycznie są jakościowo najlepsze.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, aby mobilizować województwa do efektywnego wydawania środków z nowej perspektywy zamierza przyznać premię tym regionom, które certyfikują najwięcej wydatków do Komisji Europejskiej w roku 2009 i 2010. Pieniądże będą pochodziły z Krajowej Rezerwy Wykonania, która dla RPO opiewa na ponad 500 mln euro. Jest więc o co walczyć. Gorąco zachęcam Śląsk do starania się o te środki i życząc powodzenia!

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: AGNIESZKA ZIELIŃSKA



Elżbieta Bieńkowska jest wieloletnim praktykiem zarządzania i wdrażania programów operacyjnych współfinansowanych z funduszy pomocowych i strukturalnych w ramach polityki spójności UE. Jest zwolenniczką decentralizacji władzy publicznej w tym zarządzania polityką spójności Unii Europejskiej w Polsce. Ślązaczka z urodzenia i z wyboru. Gdy otrzymała tekę ministra, od razu deklarowała, że nie zamierza przeprowadzić się do Warszawy na stałe – i słowa dotrzymała.

Ma gruntowne wykształcenie, i duże doświadczenie zawodowe. Jest absolwentką filologii perskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Krajowej Szkoły Administracji Publicznej w Warszawie i studiów podyplomowych w warszawskiej Szkole Głównej Handlowej. Staże odbywała m.in. w administracji brytyjskiej. W Katowicach przez wiele lat kierowała Wydziałem Rozwoju Regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim. Była pełnomocnikiem wojewody ds. kontraktu regionalnego dla województwa katowickiego i strategii rozwoju regionalnego. Brała także udział w pracach nad przygotowaniem programu „Phare”. Koordynowała prace zespołu przygotowującego Regionalną Strategię Innowacji dla Województwa Śląskiego. Opiekowała się Zespołem Zadaniowym ds. Aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Śląskiego na lata 2000-2020. Była także koordynatorem i negocjatorem zespołu, który przygotowywał Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2007-2013; i członkiem Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego.

Tekę ministra rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska – w rządzie Donalda Tuska – piastuje od 16 listopada 2007 roku. Tylko w tym roku sukcesem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego było doprowadzenie do zmiany w zapisach prawa dotyczących przedsiębiorców, którzy będą mogli teraz korzystać z zaliczek przy realizacji inwestycji wykorzystujących fundusze unijne.

Czas podsumowań

Kadencja Parlamentu Europejskiego dobiega końca. Dla nas była to historyczna kadencja. Po raz pierwszy nasi posłowie pojawili się w Brukseli i pracowali na rzecz sukcesów Polski i Unii Europejskiej. Członkowie Forum Budownictwa Śląskiego z uwagą śledzili pracę naszych eurodeputowanych. Wymiar europejski działań Forum polegał zresztą nie tylko na dyskusji nad działaniami Unii Europejskiej. Skutecznie zapraszaliśmy na łamy naszego kwartalnika naszych przedstawicieli w Unii. Publikowaliśmy wywiady z profesorem Jerzym Buzkiem, prof. Genowefą Grabowską, dr. Janem Olbrychtem. Delegacja „Forum” złożyła wizytę w Parlamencie Europejskim, brała udział w obradach poświęconych ograniczeniu emisji CO₂ z udziałem śląskich eurodeputowanych, zapoznała się także ze strukturami organizacyjnymi oraz procedurami działania Komisji Europejskiej. Obecnie, w chwili gdy kadencja Parlamentu Europejskiego dobiega końca, spytaliśmy czterech europosłów, wybranych w naszym regionie, o podsumowanie tej pierwszej polskiej obecności w Brukseli.

■ Prof. Jerzy Buzek: DOBRA KADENCJA



– **Panie Premierze jaka była ta pierwsza polska kadencja w Parlamencie Europejskim?**

– To była dobra kadencja. Uzyskaliśmy dobre bilansowanie polskich potrzeb w ramach funduszy strukturalnych i funduszy dla rolnic-

twa. Największe w historii Unii finansowanie dostała Polska i to była właśnie decyzja europejskiego parlamentu.

Uzyskaliśmy również w pakiecie klimatycznym niemal dokładnie takie rozwiązanie jakie proponowaliśmy, a były to rozwiązania bardzo różne od oryginalnej propozycji Komisji Europejskiej. To rozwiązanie obecnie nie tylko nie zagraża Polsce, ale mobilizuje nas w kierunku korzystnej przebudowy naszej energetyki. Na pewno uzyskaliśmy świetne rozwiązania jeśli chodzi o opłaty patentowe przy stosowaniu programów komputerowych co wiązałoby się dla Polski z ogromnymi wydatkami.

Prawdziwym sukcesem jest także nasza integracja w Parlamencie Europejskim. 54 posłów w większości ważnych spraw dla Polski głosowało zgodnie, często wbrew swojemu grupom politycznym z jakich pochodzili. To nasze porozumienie uważam za prawdziwą wartość tej kadencji, porozumienie posłów, porozumienie Klubu Polskiego.

– **Jak polscy „eurodeputowani” wypadli na tle „starych” członków Unii?**

– Nie chciałbym przesadzać, ale na pewno nie wyróżnialiśmy na niekorzyść. Być może wypadliśmy lepiej niż przeciętnie jako grupa posłów z Polski. To była, poza małymi wyjątkami, dobra ekipa. Obyśmy mieli taką w przyszłości.

– **Co Pan uważa za swoje największe sukcesy jako europoseł?**

– Bezpośrednio brałem aktywny udział i byłem odpowiedzialny za pakiet klimatyczny, a także za programy komputerowe.

Jestem również odpowiedzialny za program unijny wart 54 mld euro, dotyczący finansowania badań, nowych technologii, innowacji w przemyśle. Ogromny program, trzeci co do wielkości po funduszach na rolnictwo i funduszach strukturalnych. Umieściłem w nim szereg zapisów, które mogą ułatwić naszym projektom wygrywanie konkursów na europejskim rynku. Starałem się więc stworzyć jak najbardziej sprzyjające środowisko dla naszych projektów. Kolejne pole moich działań to była solidarność energetyczna, tworzenie nowych możliwości wsparcia naszych potrzeb energetycznych w ramach wspólnego rynku energii.

To co sobie szczególnie cenię to wzięcie udziału we wyborach na Ukrainie jako obserwator w czasie Pomarańczowej Rewolucji. Jako pierwszy Polak przemawiałem do tego milionowego tłumu, który oczekiwał rozwiązań zgodnych z duchem demokracji, prawdy, regułami i zasadami praworządnego państwa, i miałem wielką satysfakcję i świadomość, że do tego tłumy przemawiam po pierwsze w imieniu Polski, a po drugie w imieniu Parlamentu Europejskiego.

– **Jakie obecnie powinny być nasze polskie priorytety polityki wobec Unii. Jakie powinniśmy stawiać sobie cele?**

– Wejście do strefy euro. Powinniśmy dążyć do tego, bo korzyści są o wiele większe niż ewentualne zagrożenia. Kierunki działań, oprócz tego jednego, który jest taki jasny, to solidarność energetyczna i związany z tym wspólny rynek energii. O to trzeba zabiegać.

Po trzecie utrzymywanie wysokiej pozycji węgla w bilansie energetycznym Unii Europejskiej, co będzie również oznaczało wielką pomoc w realizacji czystych technologii węglowych.

Dalej polityka wschodnia, bo Polskę uważa się dzisiaj za kraj, który może dać bardzo wiele w tym zakresie i może w jakimś sensie przewodzić Unii jeśli chodzi o ten wymiar wschodni.

Bardzo ważne jest utrzymywanie finansowania funduszy strukturalnych i funduszy na rozwój rolnictwa.

– **Na zakończenie chciałbym spytać o przyszłość, jak Pan wyobraża sobie najbliższe, ale również te dalsze lata Unii?**

– Europa Ojczyzna, w której dominuje zasada solidarności – a solidarność jest przecież naszym celem – to przecież w żadnym wypadku nie jest wizją sceptyków, tylko entuzjastów prawdziwej europejskiej otwartości i współpracy. Jeśli po dziesięcioleciach Nasi Następcy zaczną myśleć o Stanach Zjednoczonych Europy to będzie Ich Sprawa, Ich Europa i nie powinniśmy się dzisiaj zajmować tak odległą przyszłością.

■ Prof. Genowefa Grabowska: SILNY ŚLĄSK W SILNEJ UNII



– **Pierwsza polska kadencja w Parlamencie Europejskim już praktycznie za nami, jak pani ocenia ten okres?**

– Mijające 5 lat to był okres ciężkiej, ale jednocześnie przynoszącej ogromną satysfakcję pracy.

Jako prawnik zajmowałam się w tej kadencji głównie sprawami zdrowia Europejczyków i ochroną środowiska, Traktatem Lizbońskim, wymiarem sprawiedliwości, bezpieczeństwem i prawami człowieka (w tym – prawami dziecka i kobiet), funduszami unijnymi oraz promocją Śląska w Unii. Pracowałam nad przepisami, które poprawiają warunki życia mieszkańców Polski i naszego regionu. Złożyłam wiele interpelacji do Komisji Europejskiej m.in. w tak ważnych sprawach jak: fundusz szybkiego reagowania na skutki katastrof naturalnych (trąba powietrzna na Śląsku). Organizowałam też na Śląsku liczne akcje i happeningi zdrowotne m.in.: dzień walki z otyłością, kampanie na rzecz walki z rakiem szyjki macicy, jelita grubego, wspierałam Śląskie Stowarzyszenie Osób bez Krteni czy hospicjum w Mysłowicach.

Byłam autorką wielu raportów PE, w tym – raportu nt. wzmocnienia dialogu pomiędzy Parlamentem a obywatelami UE. Próbowaliśmy też walczyć o zachowanie 54 miejsc w PE dla posłów z Polski. Niestety, tu zabrakło wsparcia polskiego rządu.

Szczególnie mocno zaangażowałam się w obronę praw dziecka. Przez trzy lata (2006-2008) pracowałam nad raportem w sprawie egzekucji zobowiązań alimentacyjnych w UE. Doprowadziłam do uproszczenia procedur dochodzenia zobowiązań alimentacyjnych oraz przyspieszenia ich ściągальności. Nowa regulacja sprawia, że żaden dłużnik nie „schowa” się przed egzekucją alimentów w innym unijnym państwie! Prasa europejska określiła to rozporządzenie mianem „bata na alimentarzy”. Jestem także współautorką jednej z najważniejszych dla najmłodszych Europejczyków rezolucji w sprawie europejskiego telefonu zaufania dla dzieci.

– Jest Pani znana z tego, że będąc w Brukseli nie zapomina Pani o naszym regionie?

– Mieszkam i pracuję na Śląsku, w tym województwie się urodziłam, dlatego w swojej działalności aktywnie promuję nasz Region. Prowadzę seminaria i konferencje nt. zalet inwestowania na Śląsku, prezentuję walory naszego Regionu, organizuję w Brukseli tematyczne wystawy, wernisaże. W czerwcu 2007 roku pokazałam np. w PE wystawę Dancing Silesia czyli Tańczący Śląsk, która dała znakomitą okazję prezentacji Śląska, jako dynamicznego, prężnie rozwijającego się regionu z olbrzymim kapitałem ludzkim i wielkimi możliwościami. Swoje przepiękne fotografie (bajecznie kolorowe tancerki i tancerze na tle naszych obiektów przemysłowych) prezentowali sławcy sztuki-fotograficy: Joanna Siwiec i Bartłomiej Barczyk. Lobowałam za zacieśnieniem współpracy pomiędzy śląskimi postaciami, niezależnie od partii, którą reprezentują. Współpracuję także z Biurem Województwa Śląskie w Brukseli.

– Co uważa Pani za swój sukces jako europosłanka?

– W bieżącej kadencji, byłam jednym z pięciu kwestorów Parlamentu i z tego tytułu zasiadałam w jego Prezydium. Jako kwestor, zwiększyłam (z 90 do 100) liczbę gości, których posłowie mogą co roku zapraszać do Brukseli oraz zabezpieczyłam środki na ten cel. Opracowałam regulamin zakupu dzieł sztuki od artystów z „nowych” państw członkowskich i zapewniłam na to fundusze. Zapoczątkowałam też rozmowy nt. zakupu w centrum Warszawy działki pod budowę tzw. Domu Europejskiego, w którym znalazłby swą siedzibę wszystkie miejscowe unijne instytucje (warszawskie biuro PE, przedstawicielstwo KE oraz Agencja ds. ochrony granic – FRONTEX). Marzyło mi się także uruchomienie drugiego, poza Warszawą, Biura Parlamentu Europejskiego właśnie na Śląsku. Może uda się w nowej kadencji?

**■ Dr Jan Olbrycht:
POGŁĘBIAĆ INTEGRACJĘ
EUROPEJSKĄ**



– Jak Pan ocenia pierwszą kadencję Europarlamentu. Co udało nam się zrobić, osiągnąć, jakie są główne nasze niepowodzenia?

– Pierwszą kadencję dla polskich posłów oceniam bardzo

pozytywnie. Wykazaliśmy, że nawet będąc krótko w Unii, możemy, jako przedstawiciele mieszkańców „nowego” kraju członkowskiego, prezentować poziom kompetencji nie odbiegający od innych posłów z tzw. „starych” państw członkowskich.

Trudno byłoby wymieniać poszczególne sprawy które udało nam się wywalczyć, ale z dziedziny którą ja się zajmuję, (polityka regionalna) udało się np. przekonać posłów innych krajów do rozwiązań prawnych, które w istotny sposób ułatwiają wykorzystanie funduszy europejskich (np. możliwość pokrycia VAT z funduszy europejskich przez władze publiczne rządowe i samorządowe).

Posłowie polscy pracujący w innych dziedzinach odnosili spore sukcesy zarówno w sprawach energetycznych (prof. Buzek), w kwestiach dotyczących usług (poseł M. Handzlik) czy w zakresie polityki zagranicznej (poseł J. Saryusz Wolski).

– Jak Pan osobiście ocenia swoje doświadczenia europejskie?

– Ja miałem to szczęście że na bazie moich doświadczeń samorządowych (burmistrza i marszałka) a także zainteresowań zawodowych (polityka regionalna) zostałem wybrany na stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Rozwoju Regionalnego, co pozwoliło mi nie tylko zdobyć doświadczenie w prowadzeniu prac Komisji, przewodniczeniu zagranicznym wyjazdom studialnym, ale także udziału w trudnym procesie negocjacji między partiami politycznymi.

Moim udziałem było również współtworzenie zupełnie nowatorskiego rozwiązania ułatwiającego współpracę transgraniczną w Unii Europejskiej. Mogę uczciwie powiedzieć, że obowiązujące dzisiaj w tym zakresie prawo jest w dużej części rezultatem pracy moich współpracowników i ekspertów z naszego województwa.

To niezwykle doświadczenie pełnienia funkcji posła-sprawozdawcy przydawało mi się w ciągu całej kadencji, a do dzisiaj jestem zapraszany w roli polityka-eksperta na spotkania poświęcone tworzeniu Europejskich Ugrupowań Współpracy Terytorialnej w całej Europie.

– Do czego powinniśmy dążyć w najbliższych latach w Unii Europejskiej? Do większej integracji, do wejścia do strefy euro w jak najszybszym czasie...

– Pogląd w sprawie pożądanego kierunku zmian zależy od generalnej postawy wobec procesu integracji europejskiej. Ja, tak jak inni posłowie Europejskiej Partii Ludowej (w tym posłowie PO) jestem zwolennikiem pogłębiania integracji europejskiej, wzmacniania roli instytucji europejskiej i poszerzania zakresu polityk wspólnotowych. My uważamy że taki kierunek jest dzisiaj korzystniejszy nie tylko dla całej Unii ale przede wszystkim dla naszego kraju. Pogłębianie współpracy wzmacnia całą Unię a nam jako jej części daje lepszą pozycję w skali międzynarodowej.

Konsekwentnie, uważam również, że w interesie Polski jest jak najszybsze wejście do strefy euro i stworzenie polskiej gospodarki bezpieczniejszej i stabilniejszej sytuacji.

■ Prof. Adam Gierek:

**POLSKA
– TRUDNY PARTNER**

– Jak podsumuje Pan zbliżającą się do końca kadencję w Parlamencie Europejskim? Jakie plany udało się Panu zrealizować, co może Pan uznać za porażkę?



– W skrócie moje działania w formie zgłaszanych poprawek, przygotowanych raportów, a także głosów w dyskusjach oraz w debatach koncentrowały się wokół zagadnień energetyki, badań naukowych i innowacyjności oraz generalnie rzecz ujmując – gospodarki. A oto niektóre przykłady:

Opracowałem, jako główny sprawozdawca, dwa raporty: jeden na temat innowacyjności, zaś drugi dotyczył Funduszu Węgla i Stali. Byłem zastępcą sprawozdawcy w dyrektywie dotyczącej efektywnego użytkowania energii oraz w dyrektywie dotyczącej konwencjonalnych źródeł energii, a także w sprawozdaniu inicjatywnym Parlamentu dotyczącym nanonauki i nanotechnologii.

Szczególnie w dyrektywie dotyczącej konwencjonalnych źródeł energii udało się przeformułować jakże ważną dla Polski dużą przyszłościową wersję tej regulacji, to mój głos krytyczny niewątpliwie był słyszany.

Na początku kadencji włączyłem się w istotną dla naszego kraju regulację, jaką było rozporządzenie REACH, a także dyrektywa dotycząca odpadów. Również, myślę, że w jakimś stopniu wpłynąłem na odrzucenie w drugim czytaniu dyrektywy dotyczącej tworzenia wynalazków przy pomocy komputera, dyrektywy, której wejście w życie mogło spowodować likwidację w samej tylko Polsce kilku tysięcy drobnych firm komputerowo-programistycznych.

– Jak patrzą na nas, na Polskę, inne kraje członkowskie, jak jesteśmy postrzegani na arenie międzynarodowej?

– Kraje członkowskie traktowałyby nas na wspólnym rynku jako trudnego partnera, otwierając swój rynek pracy w czasach koniunktury światowej i zamykając go podczas kryzysu, ale jednak partnera. Jak widać po niekorzystnych dla złotego efektach działań spekulacyjnych, zupełnie odsłonił się gospodarczo na import recesji z Zachodu, zaś nasza gospodarka ostatnio stała się swoistym „buforem” dla gospodarek „starej” Europy.

Glupia, ksenofobiczna polityka niektórych sił politycznych w naszym kraju, polityka nieskoordynowana z polityką innych państw Unii, zwłaszcza w odniesieniu do Rosji, powoduje, że tracimy gospodarczo i możemy jeszcze bardziej stracić. A przecież to właśnie Polska powinna być naturalnym pomostem do gospodarczego i politycznego zbliżania się wielkich i potrzebnych sobie nawzajem partnerów, jakim są Unia Europejska i Rosja plus państwa z jej otoczenia.

Najbardziej atrakcyjne województwo



Rozmowa ze ZBYSZKIEM ZABOROWSKIM, Wicemarszałkiem Województwa Śląskiego

– Czy nadal Województwo Śląskie będzie w inwestycyjnej czołówce?

– Sytuacja kryzysowa obejmuje swoim zasięgiem cały kraj, więc wszystkie województwa odczuwają ją na własnej skórze. Najmniejsze problemy będą miały regiony o dużej atrakcyjności inwestycyjnej – a przypominam, że według ostatniego raportu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego oraz Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową „Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2008” województwo śląskie zajęło pierwsze miejsce, zdecydowanie wyprzedzając mazowieckie, dolnośląskie i wielkopolskie. Jesteśmy w krajowej czołówce pod względem zasobów pracy, chłonności rynku oraz infrastruktury gospodarczej i społecznej.

W porównaniu z resztą kraju mamy dobrze rozwiniętą sieć dróg i autostrad. Dobrym przykładem niech będzie ogromne zainteresowanie terenów wokół węzła autostradowego gliwickiej Sośnicy. Trzypoziomowy węzeł w będzie największym takim obiektem w Polsce. Przecinać się będą tu istniejąca już autostrada A4 i budowana właśnie A1. Gdy już wszystko będzie gotowe, trudno będzie o lepsze tereny pod inwestycję. Okazuje się, że ogłaszanych od kilku miesięcy ambitnych planów nie przekreślił nawet coraz bardziej dotkliwy kryzys gospodarczy. Budowa parku handlowego ma kosztować ok. 130 mln zł. Obiekt ma być otwarty w 2010 roku, ale w następnych latach inwestor zamierza zagospodarować kolejne 23 tys. m. kw. Chce postawić m.in. hotel i biura.

Mimo niezłej infrastruktury ciągle dążymy do jej rozwijania – ponad połowa inwestycji wojewódzkich i powiatowych, a także ponad dwie trzecie wszystkich inwestycji gminnych to wydatki na szeroko rozumianą infrastrukturę techniczną. Zdecydowanie najważniejszym działem inwestycji samorządowych pozostają drogi i komunikacja, wyprzedzając wydatki na gospodarkę komunalną.

– Jednym ze środków przeciwdziałających recesji jest uruchomienie środków unijnych. Jakie perspektywy rysują się pod tym względem w województwie śląskim?

– Na konferencji nt. monitoringu budownictwa prof. Zofia Bolkowska z Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa stwierdziła, że w tym roku sektor budownictwa w Polsce może liczyć na 12% wzrost sprzedaży (w 2008 roku 12,9%), a osłabienie w tym sektorze będzie w bieżącym roku łagodniejsze niż w pozostałych dziedzinach przemysłu. Już pierwsze dane ze stycznia br. pokazują np. wzrost liczby oddanych do użytkowania mieszkań o 33,5% w stosunku do stycznia 2008 roku. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że budownictwa nie można traktować jednolicie. Z pewnością, wielkość sprzedaży osłabi też sytuacja kryzysowa w budownictwie mieszkaniowym, która wystąpi z pewnym opóźnieniem; ma ono jednak tylko ok. 20% udziału w wartości sprzedaży tego sektora. Największy udział w nim mają segmenty budownictwa infrastrukturalnego i drogowego. Ze względu na to, że zadania inwestycyjne w tym segmencie mają wsparcie unijnych środków, mogą one uchronić cały przemysł budowlany przed regresem w bieżącym roku.

Co do środków unijnych to województwo śląskie jest w czołówce regionów pod względem wykorzystania środków unijnych. Do tej pory z kontraktowano już ponad 381,7 mln zł, a przygotowywane umowy opiewają na dalsze ponad 243 mln zł. Warto pamiętać, że nie wszystkie regiony otrzymały taką samą ilość środków. Województwo Śląskie z kwotą 1,7 mld euro do wykorzystania w perspektywie 2007-2013 plasuje się na drugim miejscu w kraju po mazowieckim, a dla porównania opolskie, które wydało już 0,38% środków otrzymało zaledwie ponad 427 mln euro.

Zarząd Województwa podjął też decyzję o przyspieszeniu wydatkowania środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Sprawne inwestowanie funduszy unijnych może przyczynić się do napędzania koniunktury oraz przeciwdziałania kryzysowi. Zasadniczym przełomem będzie wprowadzenie tzw. „konkursów otwartych” w miejsce ogłaszanych „dotychczas zamkniętych”. W ten sposób ograniczony zostanie nabór projektów w przypadku, kiedy za-

interesowanie beneficjentów przewyższa pewien poziom alokacji. W dotychczasowej formule konkursu zamkniętego nabór wniosków był przeprowadzany w określonych ramach czasowych i ocenie po zamknięciu terminu naboru podlegała całość złożonych projektów. W przypadku formuły otwartej można oceniać wnioski na bieżąco. Wprowadzenie tych zmian w systemie rozstrzygania konkursów przyspieszy ocenę złożonych projektów oraz usprawni wydawanie pieniędzy. Pieniądze mogą w ten sposób pozyskać najlepsze projekty o dużym stopniu przygotowania do szybkiej realizacji. Uproszczone zostaną także procedury weryfikacji i oceny formalnej wniosków o dofinansowanie oraz skrócony termin ich weryfikacji z 70 do 50 dni. Przyjęta zostanie zasada, że każdy beneficjent może złożyć tylko jeden projekt o dofinansowanie w ramach danego konkursu. Przerzucona zostanie także weryfikacja zabezpieczenia finansowego na etap przed podpisaniem umowy. Zrezygnowano także z wyliczania tzw. luki w finansowaniu projektów, których wartość całkowita nie przekracza 1 mln euro.

– Jakiego rodzaju inwestycje będą preferowane w naszym województwie?

– W Województwie Śląskim od lat przeważają wydatki na inwestycje z dziedziny transportu i komunikacji, w tym przede wszystkim na drogi wojewódzkie. W poprzednich latach drugie miejsce zajmowała edukacja lecz w 2009 roku straciła to miejsce na rzecz zadań w zakresie szeroko rozumianej polityki społecznej. Wiąże się to z realizacją zadań Regionalnego Programu Operacyjnego oraz Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Do najważniejszych inwestycji zaplanowanych w roku 2009 należą:

Rozpoczęcie prac budowlanych dla zadania i rozbudowy Stadionu Śląskiego w Chorzowie (112,8 mln zł), budowa nowej siedziby Muzeum Śląskiego (15 mln zł), rozbudowa Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach (28 mln zł) oraz rozwój Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie (ok. 12 mln zł).

Proszę zwrócić uwagę, że rodzaje inwestycji wspieranych w ramach RPO WSL wynikają ze strategicznych decyzji podjętych na etapie programowania wsparcia i zdeteminowane są długofalowymi potrzebami rozwojowymi regionu. Znaczące wsparcie skierowane jest na wsparcie infrastruktury transportu (zarówno drogowej jak i kolejowej). Duże środki przeznaczone są również na inwestycje w zakresie ochrony środowiska. O dofinansowanie można się jednak także ubiegać w zakresie inwestycji w infrastrukturę społeczną (edukacyjną, zdrowia, kultury, rekreacyjną) i turystyczną.

– Jaka rolę odgrywać mogą jednostki samorządowe w pozyskiwaniu środków unijnych na budownictwo?

– Samorząd terytorialny ma w Polsce coraz wyższą pozycję i coraz dalej idącą samodzielność. Od kilkunastu lat może swobodnie realizować własną wizję rozwoju, ustalając hierarchię potrzeb lokalnych i miejscowego inwestowania. Podmioty działające na rynku infrastrukturalnym, zarówno z sektora publicznego, jak i prywatnego, zacierają ręce, obserwując ambitne plany rozwoju polskich miast, możemy więc powiedzieć, że urzędy gmin, miast i regionów kształtują dużą część rynku budowlanego. Analizując dane dotyczące wydatków inwestycyjnych, zauważymy, że od 2004 r. inwestycje samorządowe cały czas rosły.

Na pewno pojawiły się niespotykane możliwości skorzystania ze środków finansowych UE na lata 2007-13, a to Samorząd Województwa pełni funkcję Instytucji Zarządzającej i na nim spoczywa odpowiedzialność za nabór składanych wniosków, ich ocenę formalną, organizację oceny merytorycznej.

Optymizm nakazuje oczekiwać znaczących pozytywnych efektów wdrażania programów unijnych. Jednakże nawet pobieżna analiza pokazuje, że przy znacznym potencjale regionalnej gospodarki wpływ środków unijnych nie musi być istotny. Skumulowana wartość środków w konkursach ogłaszanych w roku 2009 może sięgnąć (w zależności od kursu €) ok. 2 000 mln PLN – z tego tylko część wydatków będzie miała charakter budowlany i tylko część zostanie poniesiona w roku 2009. Dla porównania wartość produkcji budowlano-montażowej w naszym województwie w roku 2007 wyniosła ponad 16 000 mln PLN. W przypadku faktycznego załamania gospodarki samodzielnie środki unijne nie będą w stanie podtrzymać koniunktury i zatrudnienia w budownictwie.

– W jakiej mierze uruchomienie środków unijnych może wpłynąć na rynek pracy w naszym regionie?

– Podobnie jak latami poprzednich w roku 2009 około połowa (49%) wydatków budżetu województwa śląskiego przeznaczona zostanie na inwestycje. Jest to budżet rekordowo wysoki – wydatki wyniosą blisko 2,92 mld zł czyli o 37% więcej niż w 2008 r. Przychody zaplanowane są na 2,47 mld zł co stanowi wzrost o 39% w stosunku do planu dochodów w roku 2008.

Na wyższe o 39% dochody składa się wzrost subwencji ogólnej oraz kwota 1 mld 491 zł za rezerwowana na wprowadzenie w życie w wo-

jewództwie śląskim Regionalnego Programu Operacyjnego i Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Zaangażowanie tak dużych środków pochodzących z funduszy unijnych z pewnością wpłynie na uaktywnienie rynku pracy w naszym regionie.

– Czy można zaobserwować sytuację, że firmy budowlane bojąc się kryzysu przystępują do przetargów organizowanych przez miasta i czy wpłynie to na obniżenie kosztów robót budowlanych?

– Kryzys obok oczywistego zagrożenia jest też pewną szansą dla samorządu. Zaistniała obecnie sytuacja spowodowała bowiem powrót do rynku pracodawcy – to fachowcy zaczynają poszukiwać pracy, a nie pracodawca poszukuje pracowników, nieraz o niższych kwalifikacjach, gdyż tylko tacy są akurat dostępni na rynku pracy. Istnieje mniejsze parcie na płace, istnieje nadpodaż materiałów skutkująca spadkiem ich cen. Jednostkom samorządu terytorialnego, które dysponować będą środkami na inwestycje, łatwiej będzie pozyskać w postępowaniach przetargowych wykonawców zaplanowanych robót, co w roku 2008 stwarzało wiele problemów. Wniosek jest jeden – powinniśmy w tym okresie jak najwięcej inwestować, bo po pierwsze to metoda na walkę z dekoniunkturą, a po drugie w tym czasie możemy niektóre rzeczy zrobić taniej, a „zaoszczędzone” w ten sposób środki gmina może przeznaczyć na inne cele inwestycyjne.

Trzeba też stwierdzić, że władze gmin nie zachowują się w sposób bierny i starają się pomóc lokalnym firmom budowlanym. Przykładowo, w Gliwicach władze miasta poprzez szybsze wydawanie pozwoleń budowę, sprzedaż miejskich działek pod inwestycje, przeznaczenie ponad 220 mln zł na remont dróg i budynków starają się pomóc firmom budowlanym.

– W jaki sposób powstanie śląskiej metropolii mogłoby spowodować ożywienie w branży budowlanej?

– Aglomeracja Górnos Śląska jest zespołem miast praktycznie stykających się ze sobą, ciągnących się na długości około 70 km od Dąbrowy Górniczej do Gliwic. Zamieszkuje ją blisko 60% mieszkańców regionu tj. około 2,8 mln osób. Średnia gęstość zaludnienia wynosi około 1900 osób/km² i jest prawie 5 krotnie wyższa od wskaźnika regionalnego.

Logicznym było więc utworzenie Górnos Śląskiego Związku Metropolitalnego do którego przystąpiło 14 miast. Metropolia potrzebuje jednak uregulowań ustawowych, kompetencji i źródeł finansowania.

– Jakie działania poza środkami unijnymi władze województwa mogą podejmować by zatrzymać negatywne zjawiska w branży budowlanej?

– Samorząd Województwa w miarę możliwości własnego budżetu wspierał w latach poprzednich i wspierać będzie nadal inwestycje realizowane przez gminy i powiaty. Np. w roku 2008 pomoc finansową w kwocie 5 mln zł uzyskał Powiat Cieszyński na kontynuację inwestycji pn. Szpital Śląski w Cieszynie – Rozbudowa i modernizacja, dział diagnostyczny – zabiegowy, 800 tys. zł uzyskała Gmina Koniecpol na inwestycję polegającą na budowie przychod-

ni zdrowia w Koniecpolu, prawie 5 mln zł uzyskał Powiat Bielski na rozbudowę Zakładu Terapii w Beskidzkim Centrum Onkologii. W roku 2008 kwotą 4,5 mln zł wsparta została również środkami z budżetu województwa inwestycja realizowana przez Miasto Tychy polegająca na modernizacji lodowiska, blisko 3 mln zł wykorzystala Gmina Pawonków na budowę gimnazjum w Pawonkowie, kwotą 600 tys. zł wsparta została modernizacja sali teatralnej w Teatrze Dzieci Zagłębia, realizowana przez Gminę Będzin. Kwotą 11,65 mln zł z budżetu Samorządu Województwa Śląskiego dofinansowane zostały także w roku 2008 inwestycje realizowane przez gminy i powiaty w ramach programu „Moje boisko – Oriki 2012”.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: DANIEL BIENIEK



Zbyszek Zaborowski (49 lat) – mieszka w Mikołowie, żonaty, córka jest uczennicą liceum (klasa maturalna).

Politolog. W 1982 roku ukończył nauki polityczne na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, specjalność: dziennikarstwo prasowe. W latach 1982-1991 pracował jako asystent w Zakładzie Międzynarodowych Stosunków Politycznych XX wieku na macierzystej uczelni.

Równolegle prowadził działalność polityczną w kolejnych partiach lewicowych, pełniąc m.in. funkcję sekretarza (1990-94), a następnie przewodniczącego (1994-99) Rady Wojewódzkiej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Katowicach, był także we władzach krajowych SdRP. Od 2003 roku jest przewodniczącym Śląskiej Rady Wojewódzkiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

W latach 1993-2007 był posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej II, III, IV i V kadencji z ramienia SLD. W Sejmie reprezentował Śląsk, walcząc m.in. o jego kształt terytorialny w trakcie przeprowadzania reform, a także o sprawy śląskiego górnictwa i inne ważne kwestie dla regionu.

Zasiadał w Komisjach Spraw Zagranicznych i Obrony Narodowej, doradźnik Samorządu Terytorialnego i Ochrony Środowiska; był również członkiem Zgromadzenia Parlamentarnego NATO, a przez kilka miesięcy 2004 roku reprezentował Polskę w Parlamencie Europejskim.

W latach 1998-2001 był radnym wojewódzkim, kierując klubem SLD w Sejmiku Śląskim.

12 stycznia 2008 został wybrany na Wicemarszałka Województwa Śląskiego.

Interesuje się bezpieczeństwem międzynarodowym, historią Polski XVI i XVII w. oraz problematyką samorządową.

Budujemy nawet w kryzysie



Rozmowa z KAZIMIERZEM GÓRSKIM, prezydentem Sosnowca

– Panie Prezydencie, Sosnowiec nie od dziś jest znany jako miasto, które potrafi świetnie pozyskiwać i wykorzystywać fundusze z Unii Europejskiej. Czy w czasach zaczynającego się kryzysu firmy budowlane będą miały szansę przetrwać zły czas dzięki realizowanym w mieście inwestycjom?

– Byliśmy zmuszeni do szukania wszelkich sposobów pozyskiwania środków, nie tylko unijnych, aby wyjść z kryzysu w jakim miasto znalazło się po likwidacji klasycznego przemysłu zagłębiowskiego, czyli przedsiębiorstw z branży górniczej, hutniczej i włókienniczej. Obecnie środki unijne jeszcze do nas nie docierają, ale tak jak większość miast, które myślą w perspektywie wieloletniej, zaplanowaliśmy w naszym budżecie znaczne środki na inwestycje. Na obecny rok zabezpieczyliśmy 243 miliony zł. Będziemy się starali, aby te środki były jeszcze wsparte środkami z Unii Europejskiej. Myślę, że ilość inwestycji w dużych miastach naszego regionu znakomicie poprawi sytuację firm budowlanych w czasie kryzysu. Mamy takie intencje, dlatego w Sosnowcu wachlarz inwestycji budowlanych jest bardzo szeroki, poczynając od niedużych inwestycji dla mniejszych firm, po znaczące inwestycje infrastrukturalne i kubaturowe. Dlatego sądzę, że tak jak w poprzednich latach środowisko branży budowlanej będzie miało szeroki rynek inwestycji samorządowych. Patrząc szerzej na rynek pracy, dodam też, że inwestorzy zewnętrzni, którzy pojawili się lub pojawiają się w mieście, też będą prowadzić wiele własnych inwestycji na terenie Sosnowca czy miast ościennych, w związku z czym w branży budowlanej obecny kryzys nie będzie aż tak odczuwalny jak w np. branży samochodowej, AGD czy we współpracujących z tymi sektorami branżach pokrewnych.

– W ostatnich latach Sosnowiec był wielkim placem budowy. Jakie inwestycje były najistotniejsze dla miasta i jego mieszkańców?

– To prawda. Jeżeli chodzi o budowy infrastrukturalne, czyli te, które być może nie są bardzo widoczne, ale dla mieszkańców pozostają niezwykle istotne, to najważniejszą inwestycją jest „Kolektor Bobrek”. Budowa ta planowana była

przez 20 lat, ale dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej to przedsięwzięcie udało się zrealizować. Dzięki tej inwestycji Sosnowiec ma perspektywę rozwoju w dzielnicach wschodnich i południowych, które nie były skanalizowane, bądź były skanalizowane fatalnie, bo w niektórych miejscach linie kanalizacyjne istniały, ale miały ponad sto lat i nie nadawały się już do eksploatacji. Ta sytuacja uległa diametralnej zmianie, szykujemy się do drugiego etapu tej budowy. Z perspektywy wieloletniej takie działania są dla miasta bardzo ważne, bo jak wykazuje doświadczenie, miasta europejskie po takich infrastrukturalnych inwestycjach pozyskiwały nowych inwestorów, tworzyły nowe dzielnice i rozwijały się. Jeśli chodzi o inwestycje bardziej widoczne, czyli inwestycje kubaturowe, bardzo ważne były inwestycje w szkolnictwo wyższe. Mam tu na myśli budynek akademicki przy ul. Wojska Polskiego, budynek farmacji przy ul. Jedności, przebudowa budynku przy ul. Kasztanowej, ale najważniejszy budynek uniwersytecki to oddany w ubiegłym roku gmach Wydziału Neofilologii Uniwersytetu Śląskiego. To jeden z najnowocześniejszych w kraju takich obiektów, o ciekawej bryle, bo architekt za naszą namową dołożył wszelkich starań by obiekt wyróżniał się spośród innych budynków tego typu. Były też mniej widoczne, choć ważne inwestycje, jak rozpoczęcie rewitalizacji osiedla Rudna I, przebudowy kilku szkół, czy modernizacje obiektów sportowych, a także przygotowania do budowy kolejnych, które wkrótce ruszą.

– Dla Sosnowca wielkim sukcesem jest udział gminy w targach Expo Silesia. Czy firmy z branży budowlanej mogą skorzystać na organizowaniu tej imprezy?

– Jestem o tym przekonany. Pokazały to już targi budowlane, które mamy za sobą. Targi się rozwijają i mam prośbę do wszystkich Czytelników Forum Budownictwa Śląskiego, którym bliższe są problemy Śląska i Zagłębia – marzymy, aby sosnowieckie targi były największe na terenie południowej Polski i chcemy do tego doprowadzić, ale musimy mieć wsparcie całego wojództwa, a w wielu przypadkach całej Polski. Terminacja inwestora, a także i nasza, pokazuje

że można od podstaw zorganizować targi ważne dla całego regionu. Liczę też na wsparcie władz wojewódzkich i centralnych. Będziemy rozbudowywać sosnowieckie targi – i konkurować z najlepszymi w Europie. Ta impreza obroni się sama, ale potrzebujemy też delikatnej pomocy.

– Często spotyka się opinie, że w Sosnowcu brakuje hoteli. Czy istnieją plany budowy takich obiektów, a tym samym szansa dla firm, które zajmą się tym zadaniem?

– Istnieją takie plany, są już kupione działki, są obiekty do przebudowy i wkrótce mieszkańcy Sosnowa zobaczą, jak powstają nowe hotele. W obecnej chwili trzy takie obiekty są zaplanowane, dwa projekty są złożone a jeden projekt jest w fazie wykonywania. Myślę, że łąda chwila rozpoczyna się budowy; w tym roku jedna lub dwie. Najbardziej zależy nam na największym hotelu, który projektowany jest przy ul. Kresowej – ten rok pokaże, czy inwestycja pomimo kryzysu dojdzie do skutku.

– Co w Sosnowcu dzieje się w zakresie budownictwa mieszkaniowego?

– Przyznaję – miałem szersze plany mieszkaniowe. Gdy trzy lata temu rząd ogłosił projekt budowy trzech milionów mieszkań, obliczyliśmy patrząc na potrzeby rynku mieszkaniowego że ok. 200-300 mieszkań przypadłoby na Sosnowiec, gdyby ten projekt w skali wieloletniej w Polsce zaistniał. Niestety projekt ten nie został nawet rozpoczęty, natomiast my pod kątem tego planu przygotowaliśmy pewne działki i odpowiednie działania, i teraz na skale mniejszą, bo bez pomocy państwa rozpoczęliśmy realizować te zamiary. Dobudowujemy mieszkania na osiedlu Rudna I, gdzie zmodernizować można całe osiedle, nie tylko dziewięć pierwszych budynków. W przygotowaniu jest budowa nowego osiedla przy ul. Zegadłowicza, wcześniej wybudowano budynek przy ul. Szymonowskiego. Są plany inwestycyjne osiedli przy ul. Kukulek i na Zagórzu. Z rządowym wsparciem plany te byłyby łatwiejsze, ale i bez niego gminy zaczynają już budownictwo mieszkaniowe.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: TOMASZ BIENIEK

Z nową nazwą sprostać nowym wyzwaniom

Śląska Izba Budownictwa to nowa nazwa zasłużonego dla regionu i środowiska budowlanego, powszechnie znanego i szanowanego samorządu gospodarczego, który do tej pory występował jako Izba Budownictwa z siedzibą w Katowicach. 16 marca podczas NADZWYCZAJNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW IZBY podjęto tę decyzję, która ma spowodować, iż organizacja stanie się bardziej uniwersalna, otwarta na potrzeby swych członków, gotowa do wyzwań, które przynosi nasza trudna rzeczywistość.

Czym podyktowana była decyzja o zmianie nazwy – odpowiada Prezydent Izby – **Tadeusz Wnuk**?

„Izba Budowlana z siedzibą w Katowicach to organizacja, która skupia różnorodnych przedstawicieli branży budowlanej. Są to zarówno znane od lat firmy projektowe, inwestorskie, budowlane, a także komunalne i spółdzielnie mieszkaniowe naszego regionu, reprezentujące wysokokwalifikowaną kadrę inżyniersko-techniczną. Są wśród nich również instytucje naukowe i edukacyjne kształcące młodzież i wypracowujące nowe technologie budowania – Politechnika Śląska i Poli-

technika Częstochowska oraz największe średnie szkoły budowlane z terenu województwa śląskiego. Członkowie Izby to podmioty gospodarcze i naukowe reprezentujące swymi dokonaniem i sukcesami najwyższy europejski poziom, działające na terenie niezwyklej, nie tylko w skali kraju, aktywności gospodarczej. Rosnące na naszych oczach, mimo zjawisk kryzysowych, nowe inwestycje w drogownictwie, budownictwie socjalnym, ekologicznym i przemysłowym mogą być naszą dumą, dumą Śląska, który w swej bogatej przeszłości zawsze potrafił wykorzystać jak najlepiej nadarzającą się koniunkturę, pozostawia-

jąc w kolejnych pokoleniach, widoczne na każdym kroku wspaniałe dokonania w dziedzinie budownictwa.

Nowa nazwa sytuuje naszą organizację nie tylko na terenie Polski, wpisuje ją także w europejską mapę regionów, „małych ojczyzn” które są siłą tego kontynentu, tworzą tożsamość Unii Europejskiej. Myślenie, w skali Europy, a jednocześnie naszego regionu, na pewno było jedną z przesłanek do zaproponowania decyzji o zmianie nazwy, która obecnie wydaje się bardziej uniwersalna, bardziej odpowiadająca wyzwaniom współczesności”.



Izba Budownictwa z siedzibą w Katowicach od 16 marca Śląska Izba Budownictwa ma bogatą przeszłość, duże zasługi dla środowiska i sukcesy. W ubiegłym roku Izba obchodziła uroczystie 10 lecie swego istnienia, będąc uhonorowana z tego tytułu „Złotą Odznaką Honorową Za Zasługi Dla Województwa Śląskiego” oraz Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Budownictwa”. Niestety na tym jubileuszu zabrakło założycielki Izby i jej pierwszego prezydenta Pani Barbary Blidy, w przeszłości Ministra Budownictwa i Gospodarki Przemysłowej oraz Posłanki na Sejm RP kilku kadencji. Jej pamięć i dokonania stale towarzyszą jednak działaniom organizacji.

Izba jest jednym z największych i najbardziej znanych samorządów gospodarczych budownictwa na terenie południowej Polski. Zrzesza aktualnie 87 przedsiębiorstw i firm członkowskich prowadzących działalność we wszystkich obszarach inwestycji i budownictwa, sektora spółdzielczości mieszkaniowej oraz gospodarki komunalnej.

Izba posiada nie tylko siedzibę w Katowicach ale ma również swoje delegatury w Bielsku-Białej i Częstochowie co pozwala lepiej koordynować działania na terenie całej naszej aglomeracji.

Działalność Izby jest bardzo bogata.

Izba opiniuje i zajmuje wspólne stanowisko wobec kierowanych do nas przez organa Sejmu i Senatu RP, Rządu oraz władz miejscowych wielu projektów legislacyjnych – ustaw i rozporządzeń, a także projektów dyrektyw Parlamentu Europejskiego regulujących procesy inwestycyjne i budowlane.

Współdziała z agendami Rządu zwłaszcza Ministerstwa Infrastruktury, państwowymi i samorządowymi władzami województwa, a także miast i powiatów w tworzeniu warunków dla kreowania nowych inwestycji i kontraktów budowlanych oraz efektywnego wykorzystania w tym celu środków finansowych z funduszy UE.

Współpracuje na bieżąco z organami Państwowego Nadzoru Budowlanego, Państwowej Inspekcji Pracy, Ministerstwa Finan-

sów i Urzędów Skarbowych, zapewniając stałe informacje o nowych regulacjach wprowadzanych przez te instytucje.

Honoruje firmy członkowskie poprzez coroczne wnioskowanie o nadawanie im pracownikom odznaczeń państwowych, a także odznaczeń honorowych. W roku 2008 staraniem władz Izby zostało przyznanych ponad 100 odznak „Za zasługi Dla Budownictwa”, „Zasłużony Dla Budownictwa”, „Zasłużony Dla Gospodarki Komunalnej”, „Za Zasługi Dla Województwa Śląskiego” – zbiorowych dla przedsiębiorstw i indywidualnych dla pracowników. Odznaczenia są wręczane na prestiżowych, corocznych spotkaniach integracyjnych środowisk budowlanych kraju i województwa:

* Śląskiego Dnia Budowlanych – wrzesień

* Gali Budownictwa – listopad

Promuje działalność przedsiębiorstw członkowskich poprzez nadawanie prestiżowych nagród i wyróżnień. Tradycyjnie już, od 11 lat, w trakcie GALI Budownictwa wręczane są Wielkie Nagrody Prezydenta Izby promujące firmy za wybitne osiągnięcia projektowe, inwestycyjne i budowlane przyznawane w trybie konkursowym przez Kapitułę tej nagrody. Od ubiegłego roku jest ona nadawana także w kategorii wyższej – z Laurem, dla osób indywidualnych, wybitnych autorytetów i osobowości budownictwa krajowego i śląskiego.

Organizuje seminaria, warsztaty i kursy szkoleniowe. W roku ubiegłym Izba zorganizowała wyjazd szkoleniowy do Parlamentu Europejskiego w Brukseli, seminaria szkoleniowo-integracyjne w Katowicach i Ustroniu. Spotkania te poświęcone były w głównej mierze pozyskiwaniu środków z funduszu UE, nowelizacji prawa zamówień oraz innych frapujących środowisko tematów. Izba współpracuje z PZITB w organizowaniu cotygodniowych seminariów szkoleniowych. Wspólnie z Zakładem Doskonalenia Zawodowego w Katowicach składa wnioski aplikacyjne o finansowanie szkoleń i kursów z programu operacyjnego „Kapitał Ludzki”.

Izba wydaje, ukazujące się co kwartał, czasopismo „Forum Budownictwa Śląskiego”, na którego łamach zamieszczane są publikacje o działalności firm członkowskich oraz artykuły autorskie kadry zarządzającej zgrupowanych jednostek. Pismo publikuje także wywiady i rozmowy z głównymi postaciami życia politycznego i gospodarczego, a także oceny i analizy aktualnej sytuacji na rynku inwestycji i budownictwa.

Te, a także inne artykuły i informacje, zamieszczane są również na portalu internetowym Izby pod adresem www.izbabud.pl. W Internecie ma miejsce prezentacja katalogu firm członkowskich, bieżących informacji o działalności Izby, planowanych inicjatywach i zamierzeniach łącznie z możliwością indywidualnego promowania i reklamowania wizerunku przedsiębiorstw, ich oferty rynkowej i kooperacyjnej.

Izba przewodniczy obecnie utworzonemu w lutym 2008 r. „Forum Budownictwa Śląskiego” jako platformy współdziałania samorządów zawodowych i gospodarczych działających na terenie województwa śląskiego w obszarze budownictwa – nieruchomości – ekologii – górnictwa. Forum zrzesza ponad 40 000 członków indywidualnych oraz blisko 300 przedsiębiorstw.

Świadomość tych wszystkich dokonań Izby towarzyszyła Nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu Członków Izby, które odbyło się w siedzibie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej 16 marca. Zebrani reprezentujący członków Izby zapoznali się propozycją zmian w statucie Izby, proponując niewielkie poprawki mające de facto spowodować poszerzenia obszaru działalności Izby o członków zajmujących nie tylko działalnością budowlaną. W głosowaniu zdecydowanie poparto zmianę nazwy Izby Budownictwa z siedzibą w Katowicach, która od 16 marca stała się Śląską Izbą Budownictwa. Obradom Zgromadzenia przewodniczył Prezydent Izby – Tadeusz Wnuk.



Owocny i pracowity rok

Podsumowanie rocznej działalności oraz uzgodnienia dotyczące współpracy z Politechniką Śląską w Gliwicach były głównymi tematami Kolegium „Forum Budownictwa Śląskiego”, które odbyło się 18 lutego w Katowicach. Zebrani powierzyli ponownie przewodniczenie, drugiej już prezydencji Forum, Izbie Budownictwa w Katowicach, którą reprezentować będzie prezydent Tadeusz Wnuk.

W lutym minął rok od powołania z inicjatywy samorządów zawodowych i gospodarczych oraz organizacji pozarządowych działających w sektorze budownictwa województwa śląskiego Forum Budownictwa Śląskiego.

W tym okresie do „Forum” przystąpili:

- ❑ Polska Izba Ekologii w Katowicach – reprezentowana przez Przewodniczącego Rady Izby – Czesława Ślęzaka i Prezesa Zarządu Izby – Grzegorza Pasiekę (kwiecień 2008 r.)
- ❑ Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa Oddział Katowicki reprezentowany przez Przewodniczącego – Andrzeja Nowaka (październik 2008 r. O Związku piszemy na str. 15)
- ❑ Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Katowicki – reprezentowany przez Prezesa – Zbigniewa Matuszyka (grudzień 2008 r. O Zrzeszeniu piszemy na str. 16)
- ❑ Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa Zarząd Główny reprezentowany przez Prezesa – Wiesława Blaschke i Sekretarza Generalnego Eugeniusza Ragusa (luty 2009. O Stowarzyszeniu piszemy na str. 17)

Obecnie „Forum Budownictwa Śląskiego” zrzesza ponad 40 tys. członków indywidualnych, reprezentowanych przez blisko 300 podmiotów gospodarczych prowadzących działalność w obszarze budownictwa, górnictwa, nieruchomości i ekologii.

Zgodnie z przyjętymi kierunkami wspólnej działalności, w 2008 roku podjęte zostały następujące wspólne przedsięwzięcia:

W kwietniu – zorganizowano seminarium szkoleniowe dotyczące warunków uzyskiwania dotacji z funduszy europejskich na lata 2007-2013 w ramach programów operacyjnych „Innowacyjna Gospodarka” i „Kapitał Ludzki” z udziałem: Śląskiego Centrum Przedsiębiorczości w Chorzowie, Górnośląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Katowicach, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach

W czerwcu – zorganizowano wyjazd szkoleniowy do Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Delegacja „Forum” wzięła udział w sesji ple-

narnej Parlamentu, spotkała się z Europosłami – Jerzym Buzkiem, Genowefą Grabowską, Adamem Gierkiem, przeprowadziła rozmowy z kierownictwem Biura Województwa Śląskiego w Brukseli, zwiedziła tereny Expo.

W lipcu, w imieniu uczestników „Forum” skierowane zostało wystąpienie do Podsekretarza Stanu Ministerstwa Infrastruktury – Pana Olgierda Dziekońskiego o przywrócenie możliwości nadawania uprawnień dla absolwentów techników budowlanych

W sierpniu skierowane zostało kolejne wystąpienie do Ministerstwa Infrastruktury przekazujące stanowisko „Forum” do projektu nowelizacji „Prawa Budowlanego” oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W sierpniu i we wrześniu – po dokonaniu szeregu konsultacji i uzgodnień – skierowane zostały wystąpienia do prezydentów miast na terenie, których prowadzą działalność największe średnie szkoły budowlane z propozycją zawarcia z uczestnikami „Forum”, „Regionalnych Porozumień” w zakresie kształcenia w zawodach budowlanych.

3 października – po raz pierwszy wspólnie zorganizowane zostały obchody „Śląskiego Dnia Budowlanych – 2008”, w których wzięło udział blisko 500 osób kadry inżynieryjno-technicznej, jako oczekiwana forma integracji środowisk budowlanych województwa śląskiego.

W dniach 17-18 października zorganizowano seminarium szkoleniowo-integracyjne w Ustroniu Śląskim dla członków Izby Budownictwa oraz uczestników „Forum” z udziałem: Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego – M. Czarskiego, Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego – M. Mazur, Okręgowego Inspektora Pracy – T. Różańskiej, Eksperta ds. zamówień publicznych – J. Kaczmarek

29 listopada – tym razem pod patronatem „Forum” – odbyła się XI Gala Budownictwa w Operze Śląskiej w Bytomiu w trakcie, której zostały wręczone liczne odznaczenia dla przedsiębiorstw i ich pracowników oraz promujące działalność przedsiębiorstw budownictwa śląskiego – Wielkie Nagrody Prezydenta Izby Budownictwa.



Uczestnicy Kolegium dobrze ocenili roczną działalność Forum



Utworzenie i działalność „Forum” została przyjęta wysoce pozytywnie w szerokich kręgach środowiska budowlanego – mówił Stefan Czarniecki, Przewodniczący Rady Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Katowicach

Celem stałej promocji i popularyzowania działalności „Forum” dokonana została zmiana nazwy czasopisma wydawanego przez Izbę Budownictwa, z dotychczasowej – „Nasz Mur” na „Forum Budownictwa Śląskiego”. W każdym wydaniu tego czasopisma zamieszczane są relacje z działalności „Forum” oraz ich poszczególnych uczestników, a także wywiady i rozmowy z czołowymi postaciami z życia gospodarczego kraju i regionu: – Jerzym Buzkiem, Olgierdem Dziekońskim, Elżbietą Bieńkowską, Genowefą Grabowską, Janem Olbrychtem i innymi.

Promocja „Forum” ma miejsce także na portalu internetowym Izby Budownictwa w Katowicach oraz na stronach internetowych poszczególnych uczestników „Forum”.

Działalność „Forum” koordynował przewodniczący pierwszej prezydencji – Prezydent Izby Budownictwa w Katowicach – Tadeusz Wnuk oraz Dyrektor Wykonawczy „Forum” – Tadeusz Glücksman, poprzez bieżące kontakty z poszczególnymi jego uczestnikami oraz organizowanie posiedzeń „Kolegium Forum”, którego obrady miały miejsce 2 kwietnia, 7 sierpnia, 6 listopada 2008 r. i 14 stycznia 2009 r.

Uczestnicy Kolegium dobrze ocenili roczną działalność Forum.

– Utworzenie i działalność „Forum” została przyjęta wysoce pozytywnie w szerokich kręgach środowiska budowlanego regionu, a także organizacji pozarządowych sektora budownictwa – stwierdził Stefan Czarniecki, Przewodniczący Rady Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Katowicach.

W trakcie dyskusji podkreślano ogromną rolę Forum w integracji środowiska, które swą



Zebrani powierzyli ponownie przewodniczenie prezydencji Forum, Izbie Budownictwa w Katowicach, którą reprezentować będzie prezydent Tadeusz Wnuk.



Stefan Czarniecki, Przewodniczący Rady Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Katowicach składa gratulacje Tadeuszowi Wnukowi prezydentowi Izby Budownictwa

działalnością daje dobry przykład dla całego kraju. Zwracano również uwagę, iż wszystkie inicjatywy Forum były zdecydowanie pozytywnie odbierane na zewnątrz.

Zebrani bardzo dobrze oceniając miniony rok powierzyli ponownie przewodniczenie, drugiej już prezydencji Forum, Izbie Budownictwa z siedzibą Katowicach, którą reprezentować będzie prezydent Tadeusz Wnuk, na okres roczny z możliwością przedłużenia tego okresu. Uczestnicy forum zwracali uwagę, że stowarzyszeniem powinien kierować Tadeusz Wnuk, człowiek o silnej osobowości, cieszący się dużym uznaniem w środowisku i mający predyspozycje do przewodniczenia organizacji.

Kolejnym punktem obrad było uzgodnienie współpracy Forum z Politechniką Śląską w Gliwicach, którą reprezentował Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem prof. Jan Ślusarek.

Politechnika Śląska zadeklarowała przystąpienie do „Forum Budownictwa Śląskiego” oraz wyraziła wolę współpracy m.in. w uzgadnianiu i reprezentowaniu wspólnego stanowiska do projektów legislacyjnych dotyczących zwłaszcza racjonalizacji procesów inwestycyjnych, zmian w systemie planowania i zagospodarowania przestrzennego, technik i technologii budownictwa, gospodarki mieszkaniowej, komunalnej, nieruchomości oraz wieloletnich programów ochrony i kształtowania środowiska.

Współdziałania z władzami państwowymi i samorządowymi województwa w zakresie regio-

nalnej polityki dotyczącej inwestycji i budownictwa, a także w pozostałych obszarach działalności reprezentowanych przez poszczególnych uczestników „Forum”.

Tworzenia warunków dla wprowadzania oczekiwanych zmian zmierzających do poprawy stanu ilościowego i jakościowego kształcenia zawodowego kadr w zawodach budowlanych, zwłaszcza w zakresie ściślejszego powiązania potrzeb rynku pracy z kierunkami kształcenia i ściślejszego związku z praktyką.

Podnoszenia jakości nauczania i wychowania oraz unowocześniania procesu kształcenia.

W czasie dyskusji formułowane były propozycje rozszerzenia i konkretyzacji porozumienia z Politechniką Śląską. Ponadto przyjęto, że będący przedmiotem ożywionej dyskusji temat ustawicznego kształcenia inżynierów budownictwa z uprawnieniami będzie przedstawiony i kontynuowany na łamach czasopisma „Forum Budownictwa Śląskiego”.

Uczestnicy obrad Kolegium kontynuowali dyskusję z poprzednich spotkań o projekcie zorganizowania „Śląskiego Forum Inwestycyjnego”. Przyjęto, że może to nastąpić najwcześniej we wrześniu br. Uznano za celowe wykorzystanie doświadczeń z organizacji: Śląskiego Forum Gospodarczego w dniach 26-28 lutego w Wiśle (O tej imprezie i udziale w nim przedstawiciele Forum Śląskiego Budownictwa piszemy na str. 21) oraz Europejskiego Kongresu Gospodarczego w dniach 15-17 kwiecień w Katowicach.

Politechnika Śląska przystaje do Forum

POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY zawarte w dniu 02.04. 2009 roku pomiędzy: **POLITECHNIKA ŚLĄSKA**, z siedzibą w Gliwicach, przy ul. Akademickiej 2A, zwaną w dalszej części porozumienia „POLITECHNIKA” reprezentowaną przez: JM Rektora **prof. dr hab. inż. Andrzeja KARBOWNIKA** a następującymi uczestnikami **FORUM BUDOWNICTWA ŚLĄSKIEGO**, zwanego dalej „FORUM”: Śląską Okręgową Izbą Inżynierów Budownictwa w Katowicach, Izbą Budownictwa z siedzibą w Katowicach, Polską Izbą Przemysłowo-Handlową Budownictwa Oddział Śląski w Katowicach, Związkiem Pracodawców Budownictwa w Gliwicach, Polską Izbą Ekologii w Katowicach, Polskim Związkiem Inżynierów i Techników Budownictwa Oddział Katowicki, Instytutem Gospodarki Nieruchomościami w Katowicach, Polskim Stowarzyszeniem Doradców Rynku Nieruchomości w Warszawie, Polskim Zrzeszeniem Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Katowicki, Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Górnicztwa w Katowicach, których reprezentuje przewodniczącą obecnej prezydencji „FORUM” – Prezydent Izby Budownictwa z siedzibą w Katowicach – mgr Tadeusz Wnuk, o następującej treści: „**POLITECHNIKA**” deklaruje przystąpienie do „**FORUM**” jako kolejny uczestnik tej platformy współdziałania samorządów zawodowych i gospodarczych, organizacji pozarządowych i instytucji prowadzących działalność w reprezentowanych obszarach na terenie województwa śląskiego oraz wyraża wolę współpracy w następujących kierun-

kach wspólnej działalności: • uzgadniania i reprezentowania wspólnego stanowiska do projektów legislacyjnych dotyczących zwłaszcza racjonalizacji procesów inwestycyjnych, zmian w systemie planowania i zagospodarowania przestrzennego, technik i technologii budownictwa, gospodarki mieszkaniowej, komunalnej, nieruchomości oraz wieloletnich programów ochrony i kształtowania środowiska • współdziałania z władzami państwowymi i samorządowymi województwa w zakresie regionalnej polityki dotyczącej inwestycji i budownictwa, a także w pozostałych obszarach działalności reprezentowanych przez poszczególnych uczestników „FORUM” • tworzenia warunków dla wprowadzania oczekiwanych zmian zmierzających do poprawy stanu ilościowego i jakościowego kształcenia zawodowego kadr w zawodach budowlanych, zwłaszcza w zakresie ściślejszego powiązania potrzeb rynku pracy z kierunkami kształcenia i ściślejszego związku z praktyką • podnoszenia jakości nauczania i wychowania oraz unowocześniania procesu kształcenia.

Uczestnicy „FORUM” reprezentując swych członków jako zrzeszone podmioty gospodarcze oraz osoby indywidualne jako kadrę inżyniersko techniczną wyrażają wolę nawiązania dobrowolnej współpracy z „POLITECHNIKA” w obszarze badawczym, edukacyjnym i kadrowym obejmującej zwłaszcza następujące kierunki współdziałania: • uzgadniania tematów prac badawczych i prac magisterskich • wykonywanie ekspertyz, analiz i opinii z zakresu techniki i organizacji zarządzania •



JM Rektor Politechniki Śląskiej prof. dr hab. inż. Andrzej KARBOWNIK i prezydent Śląskiej Izby Budownictwa mgr Tadeusz Wnuk wymieniają się podpisanym porozumieniem

wspólne pozyskiwanie środków finansowych (w tym fundusze unijne) umożliwiających efektywną i partnerską współpracę • wzajemne prezentowanie i propagowanie osiągnięć • powołania zespołów specjalistów dla strategicznych rozwiązań technicznych i organizacyjnych zależnie od potrzeb przedsiębiorstw członkowskich • wymiany doświadczeń w zakresie zarządzania wiedzą ze szczególnym uwzględnieniem problematyki rozwoju kompetencji • organizowanie i udział w stałych szkoleniach, kursach specjalistycznych • współdziałania w zakresie zatrudniania absolwentów.

Więcej o porozumieniu napiszemy w następnym numerze „Forum Budownictwa Śląskiego”

POLSKI ZWIĄZEK INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA ODDZIAŁ W KATOWICACH

W przyszłym roku minie 75 lat od powstania katowickiego oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Dziś to prężne stowarzyszenie zrzesza inżynierów i techników naszego regionu, zajmując się problemami budownictwa i dbając o sprawy zawodowe i społeczne swoich członków. W październiku ubiegłego roku PZIT przystąpił do Forum Budownictwa Śląskiego.

Specjaliści w każdej dziedzinie



Inż. Andrzej Nowak przewodniczący Z/O PZITB w Katowicach i honorowy przewodniczący inż. Mieczysław Piotrowski

– Oddział katowicki, a właściwie oddział śląsko-dąbrowski Polskiego Związku Inżynierów Budownictwa w Katowicach powstał w maju 1935 roku, dokładnie rok po utworzeniu Związku w Warszawie – mówi honorowy przewodniczący inż. Mieczysław Piotrowski. – Pierwszym prezesem został jakże zasłużony dla naszego regionu prof. dr. inż. Stefan Kaufman, budowniczy m.in. gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, współorganizator Politechniki Śląskiej, o powstanie której walczył już w końcu lat 20. ubiegłego wieku.

Przez ponad 70 letni okres działalności przez Związek przewinęły się tysiące osób związanych z rozwojem naszego regionu, uczestniczących w powstawaniu wielu ważnych inwestycji budowlanych w województwie. Oddział katowicki, o czym warto również przypomnieć, reaktywowany po wojnie jako oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Dziś Związek jest – zgodnie z wolą jego założycieli i obecnych członków – twórczym samorządowym stowarzyszeniem naukowo-technicznym zrzeszającym inżynierów, techników i innych pracowników budownictwa.

– Podstawowe cele PZITB pozostają w zasadzie od dziesiątków lat niezmiennie – mówi inż. Andrzej Nowak przewodniczący Z/O PZITB w Katowicach. – To dbałość o właściwy poziom

zawodowy i etyczny, o godność i solidarność zawodową swoich członków, rozwój myśli technicznej i organizacyjnej budownictwa, dbałość o wysokie kwalifikacje kadry technicznej branży budowlanej. To także propagowanie rzetelnej wiedzy budowlanej oraz udzielanie pomocy w rozwoju zawodowym członków stowarzyszenia.

Działalność Związku jest bardzo bogata i wszechstronna. Dotyczy ona zarówno sfery statutowej, szkoleniowej jak i wykonywania ekspertyz, opinii i orzeczeń technicznych dotyczących budownictwa, wycen majątkowych, usług inwestycyjnych, analiz ekonomicznych.

Działalność statutowa prowadzona jest w oparciu o Statut PZITB i Uchwały Generalne Krajowych Zjazdów Delegatów.

Program Przedsięwzięć PZITB na okres kadencji 2008-2011 r. to między innymi współpraca ze Śląską Okręgową Izbą Inżynierów Budownictwa, z Federacją Stowarzyszeń Naukowo Technicznych NOT oraz współpraca z Samorządem Terytorialnym oraz innymi organizacjami.

Zarząd Oddziału PZITB w Katowicach posiada następujące Koła Zakładowe i Terenowe:

1. Koło SENIORÓW – Przewodniczący Kol. Winićjusz Krotla
2. Koło Zakładowe przy CUTOB – Przewodniczący Kol. Bronisław Sadowski
3. Koło Zakładowe – HYDROBUDOWA POLSKA – Mikołów – Przewodnicząca Kol. Barbara Lipka
4. Koło Zakładowe – BUDUS K.P.B.P – Przewodniczący Kol. Arkadiusz Kuberek
5. Koło Zakładowe PSB BYTOM – Przewodniczący Kol. Ilona Mrozek
6. Koło TERENOWE – GRODZKIE – KATOWICKIE – Przewodnicząca Kol. Elżbieta Sobiera
7. Koło Zakładowe – Energoprojekt Katowice – Przewodniczący Andrzej Szlosek

Ośrodek Szkolenia Kadr Budownictwa prowadzi kursy przygotowawcze do egzaminu na uprawnienia budowlane oraz seminaria dotyczące m.in. kontraktowania i kosztorysowania robót budowlanych, przepisów techniczno-

-budowlanych, zasad projektowania konstrukcji budowlanych, ochrony cieplnej budynków.

Ośrodek Szkolenia i Rzecznostwa Katowickiego Oddziału organizuje również kursy w zakresie przygotowania do sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej budynków o różnym przeznaczeniu, wykonywania oceny efektywności energetycznej budynków i lokali mieszkaniowych oraz budynków użyteczności publicznej, usługowych oraz produkcyjnych i gospodarczych, obliczania zapotrzebowania na energię przy pomocy metody bilansów miesięcznych oraz uproszczonej metody bilansów godzinowych.

Ośrodek Rzecznostwa Budowlanego „CUTOB” Oddziału Katowickiego PZITB posiada zespół ds. ekspertyz, opinii i orzeczeń technicznych wykonujący ekspertyzy konstrukcyjno-budowlane i mykologiczne. Przygotowuje też orzeczenia dotyczące m.in. oceny stanu technicznego obiektów i robót, jakości robót budowlanych i instalacyjnych i dokumentacji projektowo-kosztorysowych.

Region śląski – jako jedyny w kraju posiada strukturę organizacyjną na obszarze wydzielonych terytorialnie oddziałów terenowych PZITB w Katowicach – Bielsku-Białej – Częstochowie – Gliwicach. Życie potwierdziło poprawność we współpracy struktur w terenie. Zarząd Oddziału w Katowicach pełni funkcję Koordynatora Wojewódzkiego we wszystkich obszarach działalności STATUTOWEJ. Od 25 lat prowadzimy intensywne działania integracyjne w Klubie Prezesów PZITB Polski Południowej – Region śląski jest widocznym ogniwem – realizującym swoje posłanie „BYĆ NA RODOWI UŻYTECZNYM”. Oddział wydaje również swoje czasopismo – kwartalnik „Informator Katowickiego Oddziału PZITB”.

POLSKI ZWIĄZEK
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA
40-026 Katowice, ul. Podgórna 4, pok. 10,11.
Tel/fax 032-253-75-33, 032-255-46-65
email: biuro@pzitb.katowice.pl
www.pzitb.katowice.pl

POLSKIE ZRZESZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW SANITARNYCH ODDZIAŁ KATOWICKI

Szkoli i integruje

Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych, której oddział katowicki przystąpił do Forum Budownictwa Śląskiego, to organizacja o bogatej przeszłości i ogromnych zasługach dla środowiska

Początki działalności Stowarzyszenia sięgają roku 1919 r., kiedy to w Warszawie, z inicjatywy inżynierów i techników gazownictwa, utworzone zostało Zrzeszenie Gazowników Polskich, które w roku 1922, po przystąpieniu wodociągowców, zmieniło nazwę na: Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich. W 1936 r. Stowarzyszenie zmieniło nazwę na: Polskie Zrzeszenie Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych.

W 1952 roku na XXVIII Zjeździe Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych i V Zjeździe Delegatów Zrzeszenia w Opolu, po raz kolejny zmieniono nazwę Zrzeszenia na: „Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Sanitarnych, Ogrzewnictwa, Gazownictwa i Terenów Zielonych”. W 1956 r. w Toruniu odbył się X jubileuszowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Sanitarnych, Ogrzewnictwa i Gazownictwa” (SNITSOG). Na zjeździe tym uchwalono nowy Statut i dokonano kolejnej zmiany nazwy na: „Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych”, którą Stowarzyszenie używa do dzisiaj.

Stowarzyszenie jest organizacją pozarządową i apolityczną, ma charakter proekologiczny, a w swej działalności szczególny nacisk kładzie na rozwój i propagowanie nowoczesnych rozwiązań z zakresu inżynierii sanitarnej i ochrony środowiska.

Główne kierunki działania Stowarzyszenia to:

- * rozwijanie techniki i myśli technicznej branży sanitarnej i ochrony środowiska,
- * popularyzacja wiedzy i postępu technicznego,
- * podnoszenie kwalifikacji i etyki zawodowej kadry inżynieryjno-technicznej,
- * doradztwo i rzeczoznawstwo techniczne,
- * udzielanie branżowej rekomendacji wiarygodności zawodowej i technicznej firm.

Obecnie Zrzeszenie liczy ponad 5000 członków indywidualnych, skupionych w 22 oddziałach wśród których jest oczywiście również oddział katowicki.

W 1923 roku w Katowicach założono Polskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Województwa Śląskiego, w którym działało także wielu inżynierów i techników branży sanitarnej. W maju 1928 roku w Katowicach odbył się X jubileuszowy Zjazd Gazowników Wodociągowców Polskich. Obradujący 1938 r. w Katowicach Chorzowie XX Zjazd

Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych zrealizował uchwałę IX Zjazdu Delegatów z Grudziądza i powołał pierwsze trzy oddziały Stowarzyszenia w Polsce: Śląsko-Krakowski, Poznański i Pomorski. Działalność Śląsko-Krakowskiego Oddziału Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych brutalnie przerwał wybuch II wojny światowej.

Wznowienie oficjalnej działalności stowarzyszeniowej na Śląsku, po 6-letniej przerwie wojennej nastąpiło w listopadzie 1945 roku. Wtedy to, w Katowicach i Gliwicach obradował pierwszy po wojnie, a XXII w kolejności Zjazd Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych. Zjazd ten uchwalił nowy statut oraz powołał szereg nowych oddziałów przystosowanych do aktualnego podziału administracyjnego kraju. Oddział Śląsko-Krakowski podzielono na: Katowicki z siedzibą w Katowicach oraz Krakowski z siedzibą w Krakowie.



Zbigniew Matuszyk
Prezes Katowickiego Oddziału PZITS

Z chwilą utworzenia, Oddział Katowicki liczył 42 członków. Pierwszym przewodniczącym Oddziału został przedwojenny sekretarz i członek prezydium Zrzeszenia, Jan Kozłowski. Dynamika stanu liczebowego Katowickiego Oddziału była imponująca. W latach 50-tych ubiegłego wieku Oddział liczył już 700 członków a w latach 80-tych przekroczył 2200 członków zrzeszonych w ponad 80 kołach. Po transformacji ustrojowej lat 90-tych nastąpił gwałtowny spadek kół zakładowych oraz członkostwa w Stowarzyszeniu. Dzięki determinacji Zarządu Oddziału, wykorzystaniu nowych form pracy, pozyskiwaniu młodzieży, udało się zahamować odpływ członków ze Stowarzyszenia.

Obecnie Oddział liczy ponad 420 członków zrzeszonych w 7 kołach zakładowych, kołach terenowym w Bielsku Białej oraz dużym, li-

czącym prawie 200 osób kole członków indywidualnych.

W ubiegłym roku odbyły się obchody 70-lecia działalności Stowarzyszenia na Górnym Śląsku. W ramach Jubileuszu 70-lecia zorganizowana została konferencja Techniczna pt: „Inżynieria Sanitarna w Budownictwie i Infrastrukturze”, uroczysta sesja plenarna zakończona wieczorem inżynierskim i wycieczką techniczną „Ślaziem Zabytków techniki Górnego Śląska”.

Działalność merytoryczna Katowickiego Oddziału PZITS nastawiona jest obecnie na popularyzację wiedzy technicznej z zakresu specjalności zawodowych objętych zakresem Stowarzyszenia, podnoszenie kwalifikacji zawodowych swoich członków oraz integrację środowiska inżynierskiego branży sanitarnej.

W oddziale działają 4 sekcje branżowe: gospodarki wodno-ściekowej, energetyki cieplnej, ochrony środowiska i gazownictwa, które w ramach swoich specjalności realizują zadania statutowe.

Oprócz sekcji działa komisja upoważniona z mocy ustawy do nadawania uprawnień energetycznych dla osób zajmujących się eksploatacją i dozorem urządzeń i instalacji energetyki cieplnej i gazowej oraz komisja nadająca referencje techniczne wiarygodności firm.

Bieżące szkolenia dotyczące podnoszenia kwalifikacji zawodowych prowadzi zespół doskonalenia zawodowego, natomiast opracowanie opinii i ekspertyz technicznych prowadzi zespół rzeczoznawców budowlanych branży sanitarnej.

W sumie w 2008 r. zorganizowanych zostało 39 szkoleń, w których oddział wzięło 1569 osób. W ramach doskonalenia zawodowego Oddział podjął się organizacji cyklu szkoleń przygotowujących do sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej budynków. W zakończonym w grudniu cyklu szkoleń (kursu) udział wzięło 56 osób. Przy współpracy z firmą Benex, przeprowadzono 26 kursów zawodowych z zakresu montażu instalacji i sieci z tworzyw termoplastycznych. Udział w tych kursach wzięło 222 osoby, zdobywając nowe kwalifikacje zawodowe monterów i pracowników dozoru.

Działająca przy Zarządzie Oddziału powołana przez URE Komisja Kwalifikacyjna na uprawnienia energetyczne przeegzaminowała w ubiegłym roku 260 osób, nadając im świadectwa energetyczne uprawniające do obsługi i dozoru urządzeń oraz instalacji z zakresu energetyki cieplnej i gazowej.

Prezesem Katowickiego Oddziału PZITS jest inż. Zbigniew Matuszyk. ■

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW GÓRNICTWA

117 lat tradycji

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa (SITG) jest organizacją naukowo-techniczną zrzeszającą inżynierów i techników górnictwa, geologii oraz specjalności związanych i współdziałających z górnictwem. Za datę powstania stowarzyszenia uznaje się rok 1892. Stowarzyszenie należy do Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT oraz Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Górników i Hutników (FEMS). W lutym br. Stowarzyszenie wstąpiło do Forum Budownictwa Śląskiego.

– Mamy nadzieję, że poszerzenie działalności Forum o specjalistów budownictwa górniczego zrzeszonych w organizacji inżynierskiej z 117-letnią tradycją wzmocni platformę współdziałania organizacji pozarządowych województwa śląskiego na rzecz dynamicznego rozwoju budownictwa i infrastruktury w regionie – mówi Prezes SITG prof. dr hab. inż. Wiesław Blaschke.

Za datę powstania stowarzyszeniowego ruchu polskich inżynierów górniczych uznaje się rok 1892, w którym to absolwenci Akademii Górniczej w Leoben tworzą w Krakowie reprezentację polskich górników i hutników.

– I Zjazd Leobeńczyków był zaczym, który zmobilizował polskich inżynierów do wspólnego działania. W 1896 roku powstaje Sekcja Górniczo-Hutnicza w Oddziale Warszawskim Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu. Tylko taka forma działalności mogła być tolerowana przez rosyjskiego zaborcę – opowiada prof. Blaschke.

W 1898 roku powstaje Krajowe Towarzystwo Górnicze w Krakowie. W 1907 roku utworzone zostaje Koło Śląsko-Morawskie z siedzibą w Morawskiej Ostrawie, działające w ramach Krakowskiego Towarzystwa, a następnie w 1919 roku tworzy się Koło Górnictwa w Bytomiu zrzeszające górników i hutników z zaboru pruskiego.

W 1920 roku powstaje Związek górników i hutników scalający wszystkie dotychczas działające organizacje. Związek posiada liczne Koła. W 1922 roku łączą się wszystkie Koła Związku górników i hutników polskich tworząc Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych z siedzibą w Katowicach. Wybór siedziby stowarzyszenia, na terenie niedawno przyłączonego do Polski Górnego Śląska, miał charakter symboliczny, a równocześnie zakończył rywalizację pomiędzy Krakowem, Warszawą i Zagłębiem Dąbrowskim.

W 1930 roku Związek dzieli się na Stowarzyszenie Hutników Polskich i Stowarzyszenie Górników. W okresie do 2 wojny światowej zorganizowano sześć krajowych zjazdów górniczych. Najład hitlerowsko- sowiecki na Polskę przerwał legalne istnienie organizacji.

Odrodzenie stowarzyszenia nastąpiło w listopadzie 1945 roku w Dąbrowie Górniczej, gdzie zorganizowano zjazd absolwentów średnich i wyższych uczelni górniczych. Wybrano komitet, który zajął się organizacją Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa.

W marcu 1946 roku odbyło się zebranie inżynierów i techników. Działalność ograniczono do przemysłu węglowego. Organizację nazwano Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Polskiego Przemysłu Węglowego. Statut zarejestrowano w sierpniu 1946 roku. Siedzibę Stowarzyszenia umieszczono w Katowicach. Stowarzyszenie dzieliło się na oddziały terenowe.

W listopadzie 1946 roku odbył się pierwszy Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów. Do Stowarzyszenia należało wówczas 1600-1800 członków. Byli to inżynierowie i technicy pracujący w górnictwie nie zawsze z górniczym wykształceniem.

Co rok odbywały się zjazdy delegatów i walne zgromadzenia oddziałów. Władze Stowarzyszenia powoływane były na kilka lat. W 1955 roku na Prezesa powołano mgr inż. Jana Mitrę, który tę funkcję pełnił przez następne dwadzieścia lat. Jan Mitrę był ministrem górnictwa, wicepremierem. Okres jego rządów był nazywany złotym okresem polskiego górnictwa węgla kamiennego. Długoletnim Prezesem był też mgr inż. Jerzy Malara. Przeszedł wszystkie funkcje zawodowe od nadgórnika do wiceministra górnictwa, był też Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego. Pełnił funkcję Prezesa w latach 1975-1981 i 1983-1991.

W listopadzie ubiegłego roku na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe Stowarzyszenia delegaci wybrali na Prezesa Zarządu Głównego wybitnego naukowca, członka SITG od 1964 roku prof. dr hab. inż. Wiesława Blaschke.

– Dzisiaj Stowarzyszenie skupia w swoich szeregach około 14.000 członków różnych specjalności, zatrudnionych w branży górniczej. Działa na terenie całej Polski poprzez 19 Zarządów Oddziałów oraz Koła w ilości powyżej 170, obejmując swym zasięgiem zarówno górnictwo podziemne jak i górnictwo odkrywkowe i otworowe – mówi sekretarz generalny stowarzyszenia mgr inż. Eugeniusz Ragus. – Działa we wszystkich dziedzinach prac geologiczno-poszukiwawczych jak i wydobywania kopalin takich jak: węgiel kamienny i brunatny, rudy miedzi, cynku i ołowiu, sól kamienna, siarka, surowce chemiczne i mineralne oraz surowce budowlane i drogowe. Obejmuje swym zasięgiem także: wyższe uczelnie górnicze, instytuty naukowe, biura projektowe i całe zaplecze techniczne.

Stowarzyszenie ma także silną reprezentację przedstawicieli branży budowlanej skupionych w Głównej Komisji Budownictwa Górniczego. W skład Komisji wchodzi przedstawiciele przedsiębiorstw budownictwa górniczego (w tym tak-



Sekretarz Generalny stowarzyszenia mgr inż. Eugeniusz Ragus i Prezes SITG prof. dr hab. inż. Wiesław Blaschke.

że budownictwa tunelowego. W trakcie systematycznie organizowanych posiedzeń omawiana jest sytuacja ekonomiczna poszczególnych przedsiębiorstw. Komisja jest także współorganizatorem konferencji naukowo-technicznych, w tym np. co 2 lata organizowane są konferencje „Budownictwo podziemne”.

W 1995 na XXI zjeździe uchwalono obecnie obowiązujący statut stowarzyszenia, którego celami są: integrowanie środowiska inżynierów i techników, kształtowanie opinii i ocen dotyczących górnictwa w Polsce, inspirowanie przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych na rzecz gospodarki narodowej i ochrony środowiska naturalnego, ochrona godności zawodu i reprezentowanie interesów członków SITG, krzewienie oświaty i kultury technicznej oraz upowszechnianie doświadczeń w dziedzinie nauki i techniki, doskonalenie systemu kształcenia kadr technicznych dla górnictwa i geologii, podnoszenie kwalifikacji zawodowych kadry technicznej oraz popularyzowanie twórców nowej techniki. Kształtowanie etyki zawodowej inżynierów i techników, kultywowanie tradycji górniczych i ochrona zabytków techniki, budowanie i zacieśnianie związków koleżeńskich, organizowanie życia kulturalnego i towarzyskiego członków SITG i ich rodzin.

Działalność statutowa Stowarzyszenia oprócz jego jednostek organizacyjnych prowadzona jest w Głównych Komisjach i Komisjach oraz powoływanych zespołach roboczych. Zasadnicze działania tych zespołów to m. in.: organizacja kongresów, konferencji, sympozjów i forum dyskusyjnych. Zarząd Główny wraz z Głównymi Komisjami organizuje co roku Sejmik Młodej Kadry i Kongres Seniorów.

Bardzo szeroka i wszechstronna stowarzyszeniowa działalność wydawnicza prowadzona jest poprzez utworzoną w roku 1995 Komisję Wydawnictw Nieperiodycznych i Kursów Specjalistycznych.

Zarząd Główny SITG wydaje dwa periodyki: „Przegląd Górniczy” – czasopismo naukowo-techniczne o prawie 100-letniej tradycji. Służy on popularyzowaniu dorobku nauk górniczych, jak również osiągnięć techniczno-organizacyjnych krajowego i światowego górnictwa.

„Wspólne Sprawy” – biuletyn informacyjny, stanowiący forum dla wyrażenia wszystkich naszych dążeń, zamiarów, opinii, odczuć i pomysłów dotyczących górnictwa i działalności stowarzyszeniowej. ■

Czy obowiązkowe szkolenia?

Czy kadra inżynieryjno-techniczna budownictwa, która uzyskała uprawnienia budowlane winna być obowiązkowo, systematycznie doszkalana pod rygorem utraty uprawnień, podobnie jak to się odbywa w grupie rzeczoznawców majątkowych czy zarządców nieruchomości? W środowisku budowlanych zrzeszonych w Forum Budownictwa Śląskiego jako platformie współdziałania samorządów zawodowych i gospodarczych, organizacji pozarządowych i instytucji prowadzących działalność związaną z budownictwem zadano sobie tak kontrowersyjne pytanie. Dyskusja była ciekawa i jak zwykle w takich sytuacjach były argumenty za, jak również przeciw narzucaniu tej grupie pracowników formy obowiązkowego doszkalania. Przedstawiamy poniżej kilka wypowiedzi na ten temat zaprezentowanych przez przedstawicieli jednostek zgrupowanych w Forum Budownictwa Śląskiego.



Andrzej Kalus
Prezes Zarządu Agencji Nieruchomości i Budownictwa „PROMIKS”

Uważam, iż systematyczne doszkalanie kadry inżynierów i techników budownictwa, posiadających uprawnienia budowlane byłoby korzystne. Wielu z nich uzyskało te uprawnienia bardzo dawno, nierzadko przed 40 laty i wykonują swój zawód sporadycznie. Wiedza teoretyczna, jaką zdobyli kiedyś zarówno podczas studiów, jak i praktyczna w biurach projektów, nadzorze inwestycyjnym itd. w większości przypadków zdezaktualizowała się. Od tego bowiem czasu nastąpił ogromny postęp techniczny i technologiczny w budownictwie, pojawiło się na rynku wiele nowych materiałów budowlanych, zmieniły się przepisy. Nie zmieniły się jedynie raz, kiedyś uzyskane uprawnienia. Jaka jest ich dzisiaj wartość? Nie jest to sprawdzalne, ale można przypuszczać, że niska. Nie chodzi o to, aby je dzisiaj całkowicie kwestionować, ale by wdrożyć system stałej aktualizacji wiedzy budowlanej, poprzez obowiązek każdego „uprawnionego” do uczestnictwa w kilku rocznych punktowanych szkoleniach. Uczestnictwo w takich szkoleniach w danym roku, bądź w okresie dwóch lat, rejestrowanych przez Izbę Inżynierów i Techników Budownictwa, byłoby niejako warunkiem przedłużenia uprawnień na następny okres. Program tego rodzaju szkoleń, musiałby zostać odpowiednio skonstruowany przez Izbę, przy udziale wyższych uczelni i skonsultowany z członkami Izby. Proponowany wstępnie system wymagałby rzecz jasna zmiany przepisów regulujących problematykę uprawnień i sądzę, że ma szansę powodzenia. W innych zawodach obserwuje się bowiem podobne rozwiązania systemowe w zakresie ustawicznego kształcenia, akceptowane przez tamte środowiska. Wydaje mi się, że wdrożenie tego systemu mieścić się powinno w misji działalności Izby, której członkami będą inżynierowie i technicy nasyceni aktualną wiedzą techniczną. Jestem też pewien, że i sami członkowie Izby objęci takim systemem, będą mogli oferować swoje usługi na jeszcze wyższym poziomie, niż dotychczas, szczególnie w warunkach konkurencyjnych, wywołanych między innymi członkostwem naszego kraju w UE.



Arkadiusz Borek
Prezes Zarządu Instytutu Gospodarki Nieruchomościami

Instytut Gospodarki Nieruchomościami reprezentuje środowiska zarządców nieruchomości, pośredników w obrocie nieruchomościami, rzeczoznawców majątkowych oraz audytorów energetycznych. W przypadku powyżej wyszczególnionych pierwszych trzech grup zawodowych doskonalenie zawodowe (podnoszenie kwalifikacji) jest obowiązkowo wymagane przez ustawodawcę (wymiar 24 godzin w skali roku). Szkolenia są realizowane poprzez merytoryczne wykłady oraz prezentacje, których celem jest przybliżenie osobom uczestniczącym w szkoleniu aktualnych zmian w przepisach oraz nowych rozwiązaniach technicznych, które są lub będą wprowadzane w zakresie szeroko rozumianej gospodarki nieruchomościami. Z perspektywy czasu widzę konieczność szkoleń, gdyż rynek nieruchomości bardzo szybko ewoluuje w czasie, następują zmiany które wymuszają szybkie i kompetentne reakcje ze strony tych grup zawodowych. Wartość

nieruchomości jest w istotny sposób powiązana z jej stanem technicznym, a co za tym idzie, osoby które mają na nią wpływ muszą być merytorycznie dobrze przygotowane do podejmowania decyzji w imieniu właścicieli.

Według mojego odczucia w przypadku osób które zamierzają wykonywać świadectwa charakterystyki energetycznej oraz audyty energetyczne należy również rozważyć taką konieczność doskonalenia zawodowego. Chciałbym podkreślić, że opracowania typu operat szacunkowy, plan zarządzania nieruchomością, świadectwo charakterystyki energetycznej, audyt energetyczny lub inne dokumenty wykonywane przez osoby fizyczne przynależne do tych grup zawodowych mają diametralny wpływ na opisywaną nieruchomość. Zachodzi pytanie: czy osoba bez odpowiedniego merytorycznego i aktualizowanego przygotowania do zawodu, jest w stanie w odpowiedzialny sposób podejmować decyzje w imieniu i na rzecz właściciela nieruchomości? Odpowiedź jest naprawdę jednoznaczna: Nie! Natomiast inną kwestią, której nie chciałbym rozwijać na chwilę obecną jest jakość, rzetelność, ceny i tematyka szkoleń przeprowadzanych przez niektórych organizatorów szkoleń.



Tadeusz Glücksman
Dyrektor Wykonawczy Forum Budownictwa Śląskiego

Pracownicy inżynieryjno techniczni, inżynierowie budownictwa, którzy ukończyli wyższe studia techniczne i zdali egzamin na uprawnienia budowlane, uprawniający ich do wykonywania odpowiedzialnych funkcji w procesie projektowania czy wykonawstwa, to pracownicy o dużej wiedzy teoretycznej oraz znaczącym stażu zawodowym, działający na odpowiedzialnych stanowiskach pracy w budownictwie.

Wymogi dotyczące możliwości ubiegania się o przystąpienie do egzaminów na uprawnienia budowlane zmieniały się w czasie. Obecnie, po 1 stycznia 2006 roku, żeby przystąpić do egzaminu na uprawnienia budowlane wymagane jest wykształcenie i staż pracy w budownictwie jak na niżej przedstawianym zestawieniu.

Wymagania dotyczące – wykształcenia – praktyki zawodowej

Projektowanie	Uprawnienia pełne do projektowania	mgr inż. odpowiedniego kierunku – 2 lata praktyki w projektowaniu – 1 rok praktyki na budowie
	Uprawnienia ograniczone do projektowania	mgr inż. odpowiedniego kierunku mgr inż. pokrewnego kierunku – 2 lata praktyki w projektowaniu – 1 rok praktyki na budowie
Wykonawstwo	Uprawnienia pełne do prowadzenia i nadzorowania robót budowlanych	mgr inż. odpowiedniego kierunku – 2 lata praktyki na budowie
	Uprawnienia ograniczone do prowadzenia i nadzorowania robót budowlanych	mgr inż. odpowiedniego kierunku mgr inż. pokrewnego kierunku – 3 lata praktyki na budowie

Spełnienie wyżej podanych wymagań oraz pozytywne rozstrzygnięcie egzaminu na uprawnienia budowlane daje gwarancję pełnego przygotowania do pracy w zawodzie na odpowiedzialnych stanowiskach.

W wielu przypadkach magistrowie inżynierowie i inżynierowie budownictwa weryfikują swoją wiedzę zawodową poprzez uzyskanie kolejnego dowodu swoich kompetencji uzyskując tytuły rzeczoznawcy budowlanego.

Wpis do Centralnego Rejestru Rzeczoznawców Budowlanych może nastąpić po zweryfikowaniu przedstawionych przez zainteresowanego odpowiednich dokumentów obrazujących przebieg pracy zawodowej przez minimum 10 lat po uzyskaniu dyplomu ukończenia wyższych studiów technicznych, pracując na odpowiedzialnych stanowiskach w wykonawstwie względnie projektowaniu.

Jestem więc przekonany, że doskonalenie przygotowania pod względem technicznym i wykazujący się wieloletnią praktyką zawodową pracownicy inżynieryjno-techniczni budownictwa sami, bez „systemu nakazowego”, weryfikują na bieżąco swoją wiedzę zawodową co pozwala im nadążać za coraz to nowymi rozwiązaniami technologicznymi i materiałowymi, a tym samym z pełną odpowiedzialnością, pełnić przyjęte na siebie obowiązki zawodowe.



Stefan Czarniecki
Przewodniczący
Śląskiej Okręgowej Izby
Inżynierów Budownictwa

Inżynier, który wykonuje samodzielne funkcje techniczne w budownictwie tj. taki, który posiada uprawnienia budowlane musi stale śledzić postęp techniczny i zmiany w budownictwie, żeby być dobrym inżynierem.

Truizmem jest twierdzenie, że ten kto nie podnosi swoich kwalifikacji, ten się cofa.

Wymagania stawiane ubiegającym się o uprawnienia budowlane przedstawił dyr. Glücksman Zwięźczeniem drogi zawodowej inżyniera jest uzyskanie tytułu rzeczoznawcy budowlanego. Aby ten tytuł uzyskać wymagana jest udokumentowana 10 letnia praktyk zawodowa.

Śląska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa stwarza swoim członkom warunki w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz zabiega o zapewnienie właściwych warunków wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Każdemu członkowi samorządu, który zadeklaruje taką chęć Izba umożliwia prenumeratę wybranego czasopisma branżowego odpowiadającego posiadanym zainteresowaniom zawodowym. Z tej formy korzystało w ub. roku 7 tys. członków. Izby z ogólnej liczby 12 tys. czynnych zawodowo tj. pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. Ponadto ponad 7 tys. osób skorzystało z różnych form szkolenia /tj. wykłady, seminaria, konferencje/ organizowanych przez stowarzyszenia naukowo-techniczne dla członków ŚIOIIB. Po skorzystaniu z tej formy podnoszenia kwalifikacji uczestnicy otrzymują zaświadczenia, na dowód pracy własnej uwzględnianej przy staraniu się o tytuł rzeczoznawcy budowlanego. Z powyższych informacji, które przedstawiłem wynika, że ni koniecznie nakazowe podejście do podnoszenia kwalifikacji, ale oczywista potrzeba daje efekty w praktyce.

* * *

Przedstawiając te wypowiedzi zwracamy się do Państwa, czytelników „Forum Budownictwa Śląskiego” z propozycją zaprezentowania swojego stanowiska dotyczącego poruszanego tematu.

Swoje wypowiedzi prosimy przekazywać na piśmie na adres Izby Budownictwa z siedzibą w Katowicach, 40-955 Katowice ul. Bytkowska 1b, względnie pocztą elektroniczną: izbabud@izbabud.pl

Izba Budownictwa będzie mogła przedstawić Państwa opinie na łamach kolejnego wydania „Forum Budownictwa Śląskiego”.

Zjazd Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Jeden z najwyższych wieżowców w Katowicach należący do sieci BIURO CENTRUM, mieszkańcom miasta znany ciągle jeszcze jako „Stalexport”, będzie po raz kolejny gościł delegatów na Zjazd Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Tegoroczny VIII już Zjazd jest ostatnim sprawozdawczym w II kadencji Izby. Podsumowanie działalności za rok 2008 nastąpi 18 kwietnia br. w sali konferencyjnej Biuro Centrum, a spodziewanych jest ponad 200 delegatów oraz zaproszeni goście – przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, stowarzyszeń naukowo-technicznych, Śląskiego Forum Budownictwa, świata nauki i mediów.

Śląski samorząd zawodowy inżynierów budownictwa skupia ponad 12 tys członków, dla których Izba stanowi merytoryczne i formalne wsparcie.

Rada ŚIOIIB wykonuje zadania samorządu zawodowego inżynierów budownictwa na terenie działania okręgowej Izby i realizuje zadania określone w art. 19 ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów /Dz. U. 01.5.42. z dnia 24 stycznia 2001 roku, wraz z późniejszymi zmianami/. Organy statutowe Izby takie jak Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej i Sąd Dyscyplinarny dbają o fachowe i rzetelne wykonywanie obowiązków przez inżynierów budownictwa, sprawując funkcję oskarżyciela w sprawach z zakresu odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej reagują natychmiast na wszelkie sygnały zgłaszane do Izby.

Jednym z istotniejszych zadań pełnionych przez Izbę, a szczególnie przez Okręgową Komisję Kwalifikacyjną, jest prowadzenie postępowań w sprawach o nadanie uprawnień budowlanych, rozpatrywanie wniosków o uzyskanie tytułu rzeczoznawcy budowlanego oraz udzielanie informacji dotyczących interpretacji zakresu uprawnień budowlanych. Dzięki fachowej wiedzy i sprawnemu działaniu pracowników OKK w ubiegłym roku wydano kilkadziesiąt interpretacji uprawnień budowlanych, przyjęto 2 wnioski o nadanie tytułu rzeczoznawcy, a także przeprowadzono dwie sesje egzaminacyjne dla ubiegających się o uprawnienia budowlane. Egzaminy, które przeprowadzają wysokiej klasy specjaliści ze stowarzyszeń naukowo-technicznych i Politechniki Śląskiej zaliczyło w 2008 roku 399 osób. Większość z nich stała się już czynnymi członkami ŚIOIIB.

Uprawnienia budowlane od roku 2003 na mocy ustawy przyznają Okręgowe Komisje Kwalifikacyjne. Śląska OKK od początku swego istnienia ma na swoim koncie 2215 przyznanych uprawnień.

Izba posiada profesjonalnie zarządzaną stronę internetową, dzięki której członkowie bez wychodzenia z domu mogą załatwić większość spraw dotyczących przynależności do Izby, przeczytać aktualny Informator ŚIOIIB, a także od ubiegłego roku skorzystać z bazy serwisu budowlanego. Serwis umożliwia stałe śledzenie zmian w zakresie prawa budowlanego, prawa mieszkaniowego, gospodarki nieruchomościami. Dodatkowe wsparcie stanowią aktualne przepisy i projekty ustawodawcze oraz gotowe narzędzia – wzory dokumentów i normy budowlane. Serwis budowlany umożliwia praktyczne wykorzystanie obowiązującego prawa, skuteczne zarządzanie, a przede wszystkim prowadzi krok po kroku przez cały proces inwestycyjny. Program jest cennym i potrzebnym narzędziem w ręku inżyniera budownictwa, o czym przekonujemy się śledząc systematycznie zwiększającą się ilość osób zainteresowanych. Jest również potwierdzeniem właściwego gospodarowania powierzonymi Izbie środkami.

Izba Inżynierów Budownictwa umożliwia swoim członkom korzystanie z pracy fachowej oraz z różnych form dokształcania. Bezpłatna prenumerata wybranych tytułów pism technicznych oraz dopłaty do szkoleń to tylko niektóre metody działań śląskiej Izby na rzecz środowiska inżynierskiego.

Liczne formy współpracy z członkami Izby są stale rozszerzane, a płynące ze środowiska sygnały pozwalają je ciągle doskonalić. Kolejny Zjazd będzie okazją do przeanalizowania dotychczasowych osiągnięć Izby i wytyczyci nowe kierunki funkcjonowania.

Szósty rok działalności Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa będzie szczegółowo omawiany w trakcie obrad VIII Zjazdu, a zgłoszone wnioski realizowane przez następny, miejmy nadzieję równie udany rok.

Na początku I kwartału tego roku na rynku pojawiły się sugestie, aby szybko kupować mieszkania, gdyż już taniej na pewno nie będzie. Jak widzimy z perspektywy czasu, prawda jest zgoła inna...



Niestabilny rynek

Rozmowa z Arkadiuszem Borkiem,
prezesem zarządu Instytutu Gospodarki Nieruchomościami

– Jak w chwili obecnej kształtuje się rynek popytu i podaży nieruchomości w Polsce?

– Jest bardzo niestabilny. Przy obecnej średniej miesięcznej sprzedaży mieszkań na rynku, zapasów nowych, niezamieszkałych lokali wybudowanych przez developerów wystarczy na ok. 1,5 roku. Na potrzeby tej analizy przyjmujemy, oczywiście, sprzedaż na poziomie przełomu roku 2008/2009. W I kwartale tego roku nastąpiły kolejne spadki cen mieszkań niemalże we wszystkich regionach Polski. Developerzy w sposób elastyczny starają się odbierać napływające sygnały z rynku i nadal systematycznie obniżają swoje marże, jednak czynią to niechętnie.

– Rynek nieruchomości jest w tej chwili mało stabilny i niepewny. Do czego może doprowadzić taka sytuacja?

– Problemy finansowe zmusiły wielu developerów do wyprzedaży ich własnych niezabudowanych zapasów nieruchomościowych. Czynią to z czystych przesłanek ekonomicznych związanych z koniecznością pokrycia zaciągniętych zobowiązań kredytowych. Dotychczas developerzy realizowali swoje inwestycje na dwa sposoby: pokrywając koszty inwestycji z wpałt przyszłych właścicieli mieszkań lub też za pomocą kredytu krótkoterminowego. Zapotrzebowanie na mieszkania nadal jest duże, jednak, jak widać, wymienione rozwiązania nie do końca się sprawdziły.

– Skąd takie stwierdzenie?

– Otóż niektórzy developerzy zamiast skupić się na konkretnym i celowym wydatkowaniu wpałt od przyszłych właścicieli mieszkań, przeznaczyli część tych środków na... zakup niezabudowanych nowych nieruchomości, czyli, jednym słowem, starali się utworzyć przyczółki pod nowe inwestycje nie ze swoich środków. Nastąpiło typowe przeinwestowanie, które wiąże się niestety w wielu przypadkach z utratą płynności finansowej. Natomiast ta część developerów, która zaciągnęła kredyty krótkoterminowe, ma w chwili obecnej problem ze spłatą zaciągniętych zobowiązań, gdyż nie ma nabywców na wybudowane mieszkania. W takim przypadku wierzyciel, czyli instytucja finansowa, wcześniej lub później zacznie upominać się o spłatę kredytu. Strony wiąże przecież zawarta umowa dotycząca udzielonego kredytu. Wierzyciel w ostateczności może przejąć od dłużnika wybudowane mieszkania, jeśli ten nie będzie w stanie wy-

wiązać się z zaciągniętymi zobowiązaniami. W najgorszej sytuacji znalazło się wielu klientów którzy zaciągnęli kredyt, bądź wpłacili swoje oszczędności na rachunek developera i... pozostają bez mieszkania, gdyż te być może przejmie wierzyciel od dłużnika. W dodatku w tym czasie dotarł do nas kryzys finansowy, co spowodowało zachwianie całego tego systemu.

– Czy ceny mieszkań nadal będą spadać?

– Na początku I kwartału tego roku pojawiły się w mediach sugestie, aby szybko kupować mieszkania, gdyż już taniej na pewno nie będzie. Jak widzimy jednak z perspektywy czasu, prawda jest zgoła inna, gdyż widoczna jest dalsza obniżka cen mieszkań. W ubiegłym roku Instytut Gospodarki Nieruchomościami sygnalizował ostrożność przy zakupie nieruchomości, gdyż według naszej oceny rynek nieruchomości był przewartościowany. Sami jednak nie zdawaliśmy sobie sprawy, że aż tak bardzo. W mojej ocenie obniżka cen mieszkań może osiągnąć nawet 35-38% w stosunku do cen z roku 2007/2008. W zaistniałej sytuacji na naszym rynku nieruchomości, a w szczególności dla samego nabywcy mieszkania, nie jest do końca przemawiającym argumentem stwierdzenie developerów, że ich marże spadły w ostatnich 2 miesiącach o kolejne 15% od cen z IV kwartału 2008 r. i to zamyka bądź wyklucza dalsze obniżki cen mieszkań. Należy zauważyć, że developerzy rozpoczęli budowy lub wybudowali dużą część tych mieszkań po kosztach z roku 2007 i 2008, gdzie miały miejsce znaczące wzrosty cen materiałów budowlanych i samej robocizny. W przeciągu kilku ostatnich miesięcy nastąpiły gwałtowne spadki tych dwóch składników cenotwórczych nawet o 30% jeśli chodzi o materiały budowlane, natomiast w przypadku robocizny nawet o 40%. W tym samym czasie zmniejszyły się również możliwości nabywcy potencjalnego kupującego, zostały wprowadzone obostrzenia ze strony banków, zmienił się też sam rynek pracy. Zauważalna jest również tendencja do stosowania przez niektórych developerów zerowych lub nawet ujemnych marż, byleby tylko doprowadzić do zbycia wybudowanych mieszkań i spłaty zaciągniętych zobowiązań. Jednym słowem developerzy robią wszystko, aby tylko nie splajtować! Developerzy poniekąd nieświadomie znaleźli się w ten sposób szponach realiów gospodarki wolnorynkowej, na którą ogromny wpływ ma kryzys finansowy! Z punktu widzenia tych, którzy doko-

nali już wpałt na „własne m” u developera, sytuacja ta jest naprawdę nie do pozazdroszczenia. W wielu przypadkach rodziny te niejednokrotnie tracą oszczędności całego życia.

– Czy można było zapobiec takiej sytuacji?

– Czy zapobiec? Trudno powiedzieć, z pewnością można było ją zminimalizować, wprowadzając pewne obostrzenia dla samych developerów, co skutkowało by obecnie korzyściami tak dla nich, jak również dla nabywców mieszkań. Z perspektywy czasu wydaje się, że szkoda iż nie wprowadzono obligatoryjnego wymogu utworzenia tzw. rachunku powierniczego. Co prawda mogłoby to spowodować zwiększenie cen mieszkań o ok. 1-3%, ale zapewniłoby pewność nabywcom co do ich otrzymania. Konstrukcja tego typu rozwiązania, jakim jest rachunek powierniczy, sprowadza się do tego, że to bank w imieniu nabywców mieszkań wpłaca odpowiednie transze na konto developera, ale dopiero po realizacji kolejnych etapów inwestycji lub na uzgodnionych innych warunkach umowy z developerem. Ta konstrukcja finansowania inwestycji znana jest w wielu krajach i być może należałoby powrócić do wcześniejszych uzgodnień w celu wprowadzenia jej u nas.

– A co w najbliższej przyszłości na rynku nieruchomości?

– Myślę, że jest zbyt wiele czynników które determinują i kształtują rynek nieruchomości, aby móc jednoznacznie się w tej materii wypowiedzieć, obawiam się jednak, że prognozy na najbliższy czas nie będą optymistyczne. Warto natomiast zauważyć, że z miesiąca na miesiąc maleje różnica pomiędzy ceną wynajmu a ratą spłaty kredytu na korzyść tej drugiej. Ceny wynajmu mieszkań stale wzrastają, natomiast ceny mieszkań maleją co skutkuje tym, że nawet przy zaciągnięciu kredytu opłaca się kupić mieszkanie niż je wynajmować na wolnym rynku. Przełoży się to, według mojego odczucia, na pobudzenie rynku nieruchomości i wzrost zainteresowania zakupem własnego „M”, co może nastąpić jeszcze w tym roku. Czynnikiem istotnym i ograniczającym dalszy wzrost popytu na mieszkania jest kwestia dostępności do kredytów hipotecznych. Niemniej jednak możemy spodziewać się ze strony banków złagodzenia warunków przyznawania kredytów, gdyż system bankowy będzie ulegał stabilizacji, a kredyty hipoteczne stanowią przecież jedno z głównych i pewnych źródeł dochodu banków. ■

Dobry prognostyk na przyszłość

Pierwsza edycja Forum Gospodarczego Śląsk zakończona. Impreza, która odbyła się w Wiśle (26-28 lutego) zgromadziła ponad trzystu przedstawicieli świata biznesu i samorządowców z kraju i zagranicy. Jego uczestnicy – wśród których byli przedstawiciele Forum Śląskiego Budownictwa nie kryli satysfakcji z udziału w „śląskim Davos”.

Są po temu powody. Z rozmów z uczestniczącymi w imprezie firmami, samorządami i ambasadorami wynika, że podczas Forum udało się nawiązać wiele owocnych biznesowych kontaktów. – Forum stało się doskonałym miejscem do nawiązania kontaktów biznesowych z delegacjami zagranicznymi – mówi Mieczysław Kieca, prezydent Wodzisławia Śląskiego. – Podczas odbywających się w Wiśle rozmów kulturalnych, nawiązałem kontakty z przedstawicielami państw azjatyckich i już umówiliśmy się na kolejne spotkania biznesowe. Forum było pierwszym krokiem na drodze do rozpoczęcia współpracy i zaprezentowania Wodzisławia na kolejnych sympozjach i konferencjach z udziałem azjatyckich inwestorów.

Przedstawiciele zagranicy, którzy w Wiśle poszukiwali możliwości współpracy czy partnerów do wspólnych inwestycji, również zacierają ręce. – Mam nadzieję, że wkrótce podpiszemy oficjalne porozumienie o kooperacji – mówiła po spotkaniu z wicemarszałkiem województwa śląskiego Zbyskiem Zaborowskim wicepremier, minister stosunków gospodarczych i współpracy regionalnej Republiki Serbskiej w Bośni i Hercegowinie Jasna Brkić. – Jestem bardzo zadowolona z tego, co usłyszałam i z zainteresowania republiką ze strony przedsiębiorców, władz miejskich i ośrodków naukowych. Usłyszałam zapowiedzi dokonania kilku inwestycji w Republice Serbskiej – np. ze strony GIG. Na kolejne spotkania ze śląskimi przedsiębiorcami i samorządowcami umówieni są już m.in.

delegaci z Egiptu czy Korei Płd. Ambasador Ekwadoru, podczas kończącego imprezę panelu nt. produktów turystycznych regionu, zafascynowany prezentacją Częstochowy, przyznał, że chciałby, aby ekwadorskie miasta podpisały z nią umowy o miastach siostrzanych.

Zanim jednak uczestnicy Forum zasiadali do wieczornych rozmów kulturalnych, przez długie godziny brali udział w dyskusjach o najbardziej palących problemach regionu, kraju i świata. Program był bardzo napięty. Sześć paneli dyskusyjnych, dziesiątki prezentacji firm, samorządów i potencjału innych krajów. Kilkadziesiąt przemówień znamienitych gości ze świata nauki, polityki i biznesu, m.in. byłego premiera Jerzego Buzka, europosła Dariusza Rosatięgo, prof. Józefa Dubińskiego z GIG czy marszałka Bogusława Śmigiełskiego. Tematów tabu nie było. Oceniano antykrzysową politykę rządu, zastanawiano się nad sytuacją śląskich firm na rynkach zagranicznych, nieudolnością polskiej dyplomacji gospodarczej, dyskutowano rolę samorządów w przyciąganiu do regionu inwestorów. Kryzys, który cały czas pozostawał w tle debat, zogniskował myśli uczestników na poszukiwaniu środków zaradczych ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Wiele emocji towarzyszyło panelowi Finans – Ubezpieczenia – Consulting. W dyskusji wzięli udział m.in. dr Ryszard Ślęzak – doradca ekonomiczny prezesa ARIMR, Dariusz Rosati – były szef polskiej dyplomacji, poseł do Parlamentu Europejskiego, Jacek Matusiewicz – prezes zarządu Funduszu Górnośląskiego, Bożena Rojewska – Prezes Zarządu Górnośląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, Jerzy Markowski – były senator i wiceminister oraz Tadeusz Wnuk – prezydent Izby Budownictwa z siedzibą w Katowicach.

Szanse i zagrożenia na rynku inwestycji to motto wypowiedzi w tej dyskusji Tadeusza Wnuka. Do tych pierwszych czyli szans zaliczył zapowiedź działań Rządu dla skutecznego uruchamiania środków na inwestycje z funduszy EU oraz zwiększenie o 40 mld zł limitu poręczeń i gwarancji Skarbu Państwa w tym w polowie dla małych i średnich firm poprzez Bank Gospodarstwa Krajowego. Pod warunkiem, że działania te nie ugrzęzną w biurokracji i zaawiliych procedurach. Za największe zagrożenie



Przedstawiciele Forum Śląskiego Budownictwa Tadeusz Wnuk Prezydent Izby Budownictwa, Ireneusz Maszczyk Prezes Zarządu „Drogowej Trasy Średnicowej” S.A. i Dyrektor Wykonawczy „Forum” – Tadeusz Glücksman podczas przerwy w obradach

dla pobudzania inwestycji uznał coraz bardziej restrykcyjną politykę kredytową banków już ograniczającą inwestycje własne przedsiębiorstw. W kontraktach budowlanych największych śląskich firm udział inwestycji komercyjnych zmniejszył się z 70% w roku ubiegłym do 30% w bieżącym. To NBP powinien w pierwszej kolejności analizować przyczyny ograniczania akcji kredytowej przez banki i wspólnie z Radą Polityki Pieniężnej podejmować adekwatne rekomendacje i działania. Rozstrzygnąć postulat banków o obniżeniu stopy rezerw obowiązkowych dla poprawy ich płynności. Rząd winien szybko i wymiennie dokapitalizować PKO Bank Polski, nie wykluczając powrotu do starej koncepcji utworzenia silnej grupy bankowo-ubezpieczeniowej z PZU S.A. Tylko bowiem konkurencja międzybankowa o zachowanie ich udziałów rynkowych może skłonić banki do bardziej elastycznej polityki kredytowej wobec przedsiębiorstw. Za najważniejsze obecnie uznał konsekwentne, bez opóźnień wdrażanie przez Rząd przyjętego programu antykrzysowego.

Wraz z Tadeuszem Wnukiem, w obradach tego gremium uczestniczyli – Tadeusz Glücksman, dyrektor wykonawczy „Forum Budownictwa Śląskiego” oraz Ireneusz Maszczyk – Prezes Zarządu DTŚ S.A., członek Rady Izby Budownictwa w Katowicach.



W forum wzięli udział europosłowie prof. Jerzy Buzek i prof. Genowefa Grabowska

Na targach kryzysu nie widać

W sosnowieckim Expo Silesia odbyły się Targi Budowlane Silesia Building Expo – SIBEX 2009, a w ich ramach również Salon Techniki Grzewczej i Instalacyjnej SILTERM-INSTAL. 153 wystawców z całej Polski oraz z Litwy i Czech przedstawiło zwiedzającym najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne związane z budownictwem, przede wszystkim mieszkaniowym. Tylko w czasie targów można było kupić okna nawet z 30% upustem. Z tej i innych okazji skorzystało ponad 6,5 tysiąca zwiedzających.

Ekspozycja targowa była bardzo zróżnicowana. Swoją ofertę przedstawili projektanci domów i mieszkań, firmy budowlane, instalacyjne, produkujące narzędzia, maszyny i materiały budowlane, kominki i piece grzewcze, wentylatory i systemy klimatyzacyjne, firmy meblarskie i wyposażenia wnętrz, jak również instytucje finansujące budownictwo. Goście targów mieli okazję zapoznać się z szeroką ofertą produktów i usług z dziedziny techniki ciepłowniczej i grzewczej prezentowaną w ramach Salonu SILTERM-INSTAL, na którym prezentowała się praktycznie cała krajowa czołówka z tego sektora.

Co ciekawe, na targach z trudem można było znaleźć firmy developerskie. Oprócz kilku przedstawicieli tego sektora, reszta śląskich potentatów nie wykorzystwała swojej szansy promocji na coraz trudniejszym przeciwieństwie rynku. Producentom i handlowcom towarzyszyły organizacje gospodarcze – Regionalna Izba Gospodarcza z Katowic oraz Polska Izba Przemysłowo-Handlowa Budownictwa. Na targach była dostępna również prasa branżowa. Targi były o ponad 50% większe od ubiegłorocznej, premierowej edycji.

Wydarzenia specjalne targów to konferencje techniczne, prezentacje i konkursy.

Szczególnym zainteresowaniem branżowców cieszyła się konferencja naukowo-techniczna organizowana wspólnie z Instytutem Chemicznej Przeróbki Węgla poświęcona problemom systemów regulacji kotła centralnego ogrzewania. Wzięło w niej udział 150 uczestników, a wśród nich kilkudziesięciu przedstawicieli czołowych firm, producentów kotłów, z całego kraju.

Przy dźwiękach hejnału Expo Silesia wręczono specjalne medale targowe. Dwa równorzędne medale Targów SIBEX 2009 otrzymały firmy: ELEKTRO-SYSTEM S. C. za sterownik do regulacji pracy kotłów wodnych na paliwo stałe małej mocy oraz PPHU STROPEX s.j. za kompletny system stropowy. Ponadto przyznano cztery wyróżnienia, które otrzymały firmy: WISOLAR Jakub Wieja za powietrzną pompę ciepła, NEON Wojciech Norberciak za kolektor słoneczny, PPU A-P Żory Sp. z o.o. za okno z nakładami aluminiowymi i roletą tkaninową wewnątrzszybową sterowaną automatycznie oraz Tyskie Okna Sp. z o.o. za nowe okno energooszczędne.

Targi wizytowali Tadeusz Wnuk – Prezydent Śląskiej Izby Budownictwa i Tadeusz Glücksmann – Dyrektor Wykonawczy Forum Budownictwa Śląskiego.



W czasie Targów Budowlanych w Sosnowcu gościli wykładowcy Badawczego Centrum Energetycznego Wyższej Szkoły Górniczej (Uniwersytetu Technicznego) w czeskiej Ostrawie – **Otakar Vavruška** i **Rafał Chłond**. Uczelnia o wielowiekowej tradycji prowadzi

działalność badawczą spalania paliw stałych i biomasy. Bada kwestie związane z problemem osiągnięcia jak najwyższej sprawności tego procesu, w sposób przyjazny dla środowiska. Dumą czeskiej uczelni są badania nad zgazowaniem paliw.

– *Proces pozwala na jak najlepsze wykorzystanie paliw w procesie spalania. Np. teraz placówka zajmuje się przygotowaniem instalacji do zgazowania biomasy, której wydajność to 100 kWt. Ponieważ paliwo jest dostarczane bez przerwy – system pracuje bezobsługowo. Reaktor pozwoli na stworzenie w Ostrawie jednostki, która wykorzysta m.in. odpady komunalne miasta. Nowa jednostka będzie mieć wydajność 300 kWt – wyjaśnia Rafał Chłond.*

Inną strefą działalności centrum jest testowanie kotłów i palników. Uczelniane laboratorium pomiarów termicznych i parametrów technicznych prowadzi analizy emisji substancji szkodliwych. Ma akredytację Ministerstwa Środowiska Republiki Czeskiej. Placówka współpracuje z przemysłem. Prowadzi pomiary emisji gazów do atmosfery. Placówka prowadzi również audyty energetyczne budynków, zarówno domów jednorodzinnych, jak i instytucji publicznych. – *Nie chcemy być postrzegani jako konkurencja dla polskich placówek. Żyjemy w zjednoczonej Europie, w której nie istnieje już granice. One pokutują tylko w naszej świadomości. Pamiętajmy, że Ostrawę od Śląska dzieli niecałe 100 km, a że Śląska do Białegostoku jest ok. 500 km. Żyjemy w Europie regionów, Śląsk i Północne Morawy zawsze wiele łączyło. Także budownictwo. Chcielibyśmy zaprezentować mieszkańcom Zagłębia i Śląska nasze badania, osiągnięcia i pokazać, że chętnie będziemy współpracować z polskimi inwestorami – tłumaczy Otakar Vavruška.*

Zresztą z Badawczym Centrum Energetycznym są związani, obok czeskich i słowackich naukowców, również Polacy. Np., prof. dr hab. inż. **Marek Pronobis** z Politechniki Śląskiej w Gliwicach jest członkiem Rady Naukowej centrum. (az)

Nz. Inżynier Otakar Vavruška.

Związek Pracodawców Budownictwa w Gliwicach

Związek Pracodawców Budownictwa z siedzibą w Gliwicach został powołany dla wzmocnienia pozycji prywatnych pracodawców. Jest organizacją pozarządową. Dzisiaj organizacja zrzesza 41 podmiotów gospodarczych zatrudniających około 1500 osób. Są to firmy budowlane wykonawcze, producenci materiałów budowlanych oraz hurtownie. Prezesem Związku został wybrany ponownie podczas Walnego Zgromadzenia Związku 31 marca br. mgr inż. Antoni Falikowski.

Na co dzień Związek współpracuje z wieloma partnerami i jest członkiem: • Konfederacji Pracodawców Polskich • Federacji Pracodawców i Przedsiębiorców Przemysłu Budowlanego RP od 31.05.2004r Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości zrzeszającej 16 Związków, Stowarzyszeń i Korporacji Budowlanych, po-



Prezes mgr inż. Antoni Falikowski

słów i senatorów RP • Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Budownictwa O/Śląski • Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gliwicach • Uczestniczy w pracach powołanej przy Ministerstwie Infrastruktury komórki Zespołu Trójkątnego dla rozwiązywania problemów branży budowlanej

W celu pogłębienia współpracy i integracji środowisk gospodarczych regionu gliwickiego Związek był inicjatorem powołania w 2006r Gliwickiego Forum Gospodarczego, obecnie RADY GO-SPODARCZEJ przy RIPH O/Gliwice.

Celem zwiększenia efektywności dotychczasowej współpracy i reprezentatywności środowisk budowlanych, Związek współtworzył 28 lutego 2008 r. FORUM BUDOWNICTWA ŚLĄSKIEGO.

Dobre prawo jest długowieczne



Rozmowa z architektem i urbanistą dr TOMASZEM TACZEWSKIM z Politechniki Śląskiej w Gliwicach

**– Ustawodawca od dłuższego czasu, przy-
mierza się do nowelizacji prawa budowlanego,
która ma zrezygnować z pozwoleń na bu-
dowę. Czy to dobry pomysł?**

– Musimy tu rozróżnić dwie kwestie. Pierwsza to chęć rozluźnienia prawa budowlanego, a druga zupełnie odmienna, to zmiany systemowe w urbanistyce i planowaniu. Nie wiem, czy kolejne zmiany prawa budowlanego są tak istotne. Ono istnieje, sprawdza się. Na pewno wydłużenie listy prac budowlanych, które można wykonywać bez pozwolenia na budowę, mieszkańcy przyjąliby z ulgą. Nie wiadomo jednak, czy nie zagroziłoby to bezpieczeństwu ich samych. Bowiem takie obostrzenia są ustanawiane właśnie dla bezpieczeństwa użytkowników. To zupełnie inna rzecz, że polskie prawo budowlane od 1994 roku było tak wiele razy nowelizowane, że zatraciło w końcu spójność. Sejm będzie musiał w końcu zmierzyć się z przygotowaniem nowej ustawy.

– A gospodarka przestrzenna?

– Po 90-tym roku polska gospodarka przestrzenna po prostu rozpadła się. Tak sądzą choćby Niemcy, którzy porównują Polskę ze swoimi landami, a oni mają doświadczenie w tworzeniu planowania przestrzennego o znaczeniu światowym. My oparliśmy się na modelu przeniesionym z USA, który się nie sprawdził w naszych warunkach. System jest zawity, skomplikowany, m.in. sprawy dotyczące ochrony środowiska potrafią ciągnąć się latami. Wymagania dotyczące inwestorów, którzy chcą odprowadzić deszczówkę do rzeki są horrendalne. Zatrważająca jest wielość dokumentów, które trzeba przygotować. A natychmiast okazuje się, że kanalizacja sanitarna którą mamy na działce jest po dawnej hucie i obecnie nie ma właściciela, więc nikt nam nie może wyrazić zgody na podłączenie. Potrzebna jest nowa inwestycja, projekt i operat wodno-prawny. Rzeką opiekuje się okręgowe przedsiębiorstwo gospodarki wodnej, ale obok jego zgody trzeba uzyskać zgodę marszałka. Do tego terminy administracyjne, czas oczekiwania na dokumenty wynosi często po kilka miesięcy. Ponieważ część osób nie do końca orientuje się w prawie, przynosi najpierw jeden dokument, który okazuje się wstępnym. Generalnie wielkim problemem są nieuregulowane stany własności. W Polsce potrzebny jest więc spójny, hierarchiczny system planowania przestrzennego zbudowany od nowa. Nie zmiany kosmetyczne, tylko jeden nowy racjonalny dokument. Zawierający rozszerzoną definicję celu publicznego i nowe narzędzia urbanistyki operacyjnej.

Nowy projekt nowelizacji tej ustawy został właśnie opracowany przez wiceministra Dziekońskiego. Trudno jednak przewidzieć, czy wejdzie w życie i czy zmieni sytuację. Zbudowanie dobrego prawa wymaga czasu.

– Rozmawialiśmy o kłopotach inwestorów. Czy np. inwestycje drogowe również są prowadzone w tak skomplikowanej sytuacji prawnej?

– I tak, i nie. Inwestycje publiczne mogą korzystać z procedur uproszczonych, ale to nie zawsze się sprawdza. Prawo powinno być czytelne zawsze i dla wszystkich, tworzenie wygodnych furtek do zastosowania w sytuacjach szczególnych niczego nie rozwiąże. Dobre prawo powinno być tak skonstruowane, by można było korzystać z niego przez 1000 lat. Rzymianie na prawie rzymskim lokowali i budowali drogi wokół Morza Śródziemnego. Cały jego basen został rzymskimi drogami opleciony. Trwałe prawo w zakresie budownictwa zapewnia trwałość kultury. Teraz w Polsce interes publiczny, bywa różnie rozumiany, nie zawsze naprawdę ma on priorytetowy charakter wobec interesów partykularnych. Tworząc architekturę trzeba zachować spokój. Szybko można postawić kiosk. Zbudowanie miasta wymaga czasu, 500, 700 lat.

– Porozmawiajmy o architekturze naszego regionu. Czy pana zdaniem na Śląsku i w Zagłębiu powstaje dobre budownictwo?

– Dobrymi projektami są budynek sądu w Katowicach, nowe budynki Uniwersytetu Śląskiego, część nowych osiedli mieszkaniowych i domy prywatne. Na Śląsku obserwujemy teraz dwa artystyczne style tworzenia domów jednorodzinnych. Pierwszy z nich nawiązuje do dobrych tradycji lat 30., XX wieku. W tym czasie już porzucano zwyczaj budowania dworów i postawiono na nowoczesność. Oryginalne domy mieszkalne z tamtych czasów możemy zobaczyć jeszcze w Katowicach przy ul. Kilińskiego, czy Marii Skłodowskiej. Zresztą Katowice były miastem, które stawiało na piękne artystyczne projekty. Współcześnie tradycję modernizmu łączy się często z awangardą. Drugi nurt architektury XXI wieku ma charakter milusi, baśniowy, rodem z braci Grimm. Istotniejsze jest to, że pojawia się w regionie coraz więcej projektów artystycznych, Tomasz Koniara, Tomasz Studniarka, Wojtko Podleskiego, Roberta Koniecznego i wielu innych.

– W ostatnim czasie modny stał się także luksus. Lubimy otaczać się wyjątkowymi drogimi przedmiotami. Czy to jest widoczne również w architekturze?

– Pojęcie luksusu się zmienia. Trudno nawet przewidzieć, co będzie jego wyznacznikiem za kilka lat. Porównajmy Katowice i Sosnowiec. Miasta powstawały w tym samym czasie, ale ich architektura jest zupełnie inna. W Katowicach wyznacznikiem luksusu była willa pierwszego wójta, dość skromna. W Sosnowcu powstawały wówczas bardzo okazałe pałace Schoena czy Dietla. Na Śląsku jednak takich luksusowych willi było znacznie więcej. W Zagłębiu i na Śląsku istniały z kolei porządne, mieszczańskie kamienice. W Zagłębiu – dzielnice nędzy. Nie wiadomo, czy w Polsce zostanie przyjęty model amerykański, czy zachodnioeuropejski. Dla Ameryki charakterystyczne są ogromne, bogate posiadłości i skromniejsze mieszkania większej części społeczeństwa. Europa to mniej okazały luksus, za to dostępny dla szerszej grupy społecznej. O pojęciu luksusu decyduje architektura wnętrza, ilość przestrzeni którą można wykorzystywać. Nie jest możliwe stworzenie naprawdę luksusowego wnętrza, gdy na jedną osobę przypada pięć metrów kwadratowych. Luksusowy dom powinien mieć ciekawie przygotowane pomieszczenia, o różnej wielkości, wysokości i kształcie. Taki dom musi mieć odpowiednie przygotowane otoczenie, na przykład powinien sąsiadować z właściwie zaaranżowanym ogrodem. W Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych najbardziej luksusowe domy tworzą uznani projektanci, którzy proponują style historyczny, nowoczesny lub etniczny. Także w Polsce coraz częściej nowe wille powstają według projektów znanych artystów i designerów.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: AGNIESZKA ZIELIŃSKA

Dr Tomasz Taczewski, adiunkt na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach, członek Głównej Komisji Architektury i Urbanistyki, organu doradczego Ministra Infrastruktury. Zajmuje się projektowaniem i teorią architektury oraz obiektami użyteczności publicznej. Wykłady prowadził również w Europie Zachodniej (we Francji) i za Oceanem. Wieloletni prezes Krajowej Rady Izby Architektów w Warszawie, i szef katowickiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich. Autor m.in. projektów renowacji zespołów pałacowych w Pszczynie, śródmieścia Będzina, zabytkowych kościołów na terenie Śląska i Zagłębia. Wraz z żoną Ewą, również architektem, od lat zajmują się także budownictwem mieszkaniowym. Tomasz Taczewski jest autorem wielu publikacji naukowych i popularnych.

NA TĘ EKOLOGICZNĄ INWESTYCJĘ REGION CZEKAŁ 20 LAT

Czarna Przemsza mniej czarna

W lutym 2008 został formalnie zakończony proces budowlany w ramach Projektu „Gospodarka ściekowa w Sosnowcu”, współfinansowanego ze środków Funduszu Spójności Unii Europejskiej. Inżynier Kontraktu wydał Świadectwo Przejęcia, potwierdzające spełnienie wykonania przez wykonawcę zgodnie z kontraktem wszystkich wymogów formalno-prawnych i technicznych. Mowa tu oczywiście o budowie kolektora ściekowego Bobrek, którego budowa była jedną z najważniejszych inwestycji w historii Sosnowca. W przeddzień rozpoczęcia kolejnego etapu tej budowy, warto przypomnieć trud włożony w zrealizowanie jej pierwszej fazy, czyli budowy samego kolektora oraz modernizacji oczyszczalni ścieków Radocha II.

Budowa Kolektora „Bobrek”, rozpoczęta w maju 2006 roku, kosztowała ponad 24 mln euro. 70 procent dofinansowania do tego projektu pochodziło z Funduszu Spójności / ISPA. W kosztach partycypowały Mysłowice i Katowice, ponieważ ścieki z tych miast są częściowo przekazywane przez kolektor do Radochy II. Dzięki zebranim środkom wybudowany został kolektor o długości 15 484 metrów wraz z przepompowniami ścieków: Koziebak, Bobrek i Kazimierz-Ostrowy; dodatkowo zmodernizowano na tłocznię istniejącą przepompownię PS-1, znajdującą się na osiedlu Juliusz.

Bobrek to kolektor grawitacyjny, połączony z przepompowniami ścieków. Najdłuższy z odcinków kolektora ma 100 metrów. Najgłębszy odcinek znajduje się w rejonie ul. Sosnowej. Tam ścieki płyną osiem metrów pod ziemią. W najszerszych odcinkach kolektor ma 150 cm średnicy. Zbudowanie kolektora pozwoliło skanalizować przede wszystkim wschodnie i południowe części Sosnowca, zamieszkiwane przez ok. 120 tysięcy mieszkańców. W dalszej perspektywie budowa oznacza podwyższenie klasy czystości wód rzek Bobrek i Czarna Przemsza.

Prace prowadziło konsorcjum trzech firm: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych POL – AQUA (lider konsorcjum), WARBUG i ALTKOM.

– Była to trudna budowa z inżynieryjnego punktu widzenia – mówi inż. **Bogdan Zgórski** z firmy Pol-Aqua, który był kierownikiem budowy. – Budowaliśmy główny kolektor zbiorczy dla trzech miast, o dużej średnicy.

Utrudnieniem było znaczne nawodnienie terenu, podczas prowadzenia wykopów często już na głębokości jednego metra natrafialiśmy na wody gruntowe, więc nieustannie trzeba było odwadniać wykop. Ok. 50 procent trasy kolektora znajduje się na terenie zurbanizowanym, co także było dodatkowym utrudnieniem przy prowadzeniu prac. Przyznam jednak, że prace szły zgodnie z planem, i podczas budowy nie natrafiliśmy na szczególnie trudne, czy niespodziewane problemy.

Ze względu na specyfikę budowy, znaczną część kolektora ułożono stosując metodę bezwykopową. Wymagało to wcześniejszych ustaleń z właścicielami i administratorami terenów, przez które wiodła trasa kolektora. Ponieważ krzyżuje się ona z ulicami oraz z liniami tramwajowymi, nie prowadzono na raz prac w więcej niż trzech miejscach, tak aby nie sparaliżować życia miasta. W lipcu 2006 roku warszawska firma Chrobok, jako podwykonawca otrzymała zlecenie na wykonanie wszystkich niezbędnych przekroczeń w technologiach bezwykopowych. Zakres robót do wykonania w ramach tej inwestycji objął mikrotuneling średnicy 1200 mm – długość 122 m, mikrotuneling średnicy 1000 mm – długość 547 m, mikrotuneling średnicy 800 mm – długość 60 m oraz przewiert rurami stalowymi o średnicach od 406 mm do 1420 mm o łącznej długości 595 m. Wielką trudnością okazała się skomplikowana struktura geologiczna, na jaką natrafili budowniczowie. W rejonie ul. Okulickiego, realizując głęboki na 9 metrów wykop, natrafiono nawet na płytkie złoża węgla, które przyciągały okolicznych mieszkańców.



Zdjęcia: Urząd Miejski w Sosnowcu



– Wykonując pierwszą obudowę ścian wykopu dla komory nadawczej, natrafiliśmy na piaskowiec, za drugim razem – zmierzaliśmy się z twardoplastycznym gruntem – mówi **Zuzanna Pałka**, Dyrektor Działu Przygotowania Produkcji z firmy Chrobok. – Konieczne było użycie palownicy, która wykonała otwory rozprężające przed pogrążaniem grodzic. Realizując kolejne etapy, mieliśmy już doświadczenie w mikrowybuchach i skorzystaliśmy z usług zaprzyjaźnionej firmy specjalizującej się w tego rodzaju odpalaniu gruntu. W ślad za wykonanymi komorami przyszedł czas na ustawienie maszyn i rozpoczęcie wiercenia.

Przy wykonywaniu robót korzystano z palownicy ABI TM 12/15; wibromłotów ICE o sile spadku 100 t i 140 t; wiertnicy PERFO-

RATOR PBA 320; oraz wiertnicy Herrenknecht AVN 1000 XC. Aby dotrzymać terminy prac, konieczne okazało się budowanie na dwie zmiany.

Metody bezwykopkowej użyto prowadząc kolektor m.in. pod ulicami: Upadową, Wileńską, Morcinka, Wojska Polskiego, Orłąt Lwowskich, Sosnową i Bronową.

Choć główny front robót przebiegał przy budowie samego kolektora, pracom tym towarzyszyła postępująca równolegle modernizacja oczyszczalni ścieków w dzielnicy Radocha. Dzięki dokonany tam posunięciom, zakład jest dziś zdolny przetwarzać większą ilość ścieków, bo modernizacja umożliwia większą przepustowość oczyszczalni.

– Realizacja przez Gminę Sosnowiec przedsięwzięcia o nazwie „Gospodarka ście-

kowa w Sosnowcu”, wspartego środkami Unii Europejskiej gwarantuje osiągnięcie założonych celów, czyli spełnienie unijnych wymagań parametrów jakościowych wody oraz oczyszczanie ścieków, co zapewni poprawę ekologicznych warunków życia mieszkańców naszego regionu i jego właściwe miejsce w Europie – komentuje **Grzegorz Dąbrowski**, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Sosnowcu.

Należy też podkreślić, iż choć budowa znajdowała się w administracyjnych granicach Sosnowca (prace prowadzono w dzielnicach Kazimierz, Juliusz, Porąbka, Klimontów, Dańdówka, Bobrek, Jęzor i Modrzejów), skorzystała na niej też Katowice i Mysłowice.

– Dla Mysłowic udział w tej inwestycji był niezwykle ważny – wyjaśnia **Katarzyna Szymańska** z Wydziału Promocji Urzędu Miasta w Mysłowicach. – Już w 2004 roku opracowaliśmy plan modernizacji gospodarki ściekami w na terenie gminy. Wtedy Mysłowice były skanalizowane w zaledwie ośmiu procentach. Było jasne, że musimy podłączyć się do jednego z najbliższych kolektorów, bo skoro w planach był kolektor Bobrek, nie było sensu budować kolejnego kolektora. Stąd nasz udział w tym przedsięwzięciu, które w znaczącym stopniu przyczyniło się do modernizacji miasta, oraz przystosowaniu gospodarki ściekowej Mysłowic do obowiązujących norm ekologicznych, jakie stawia prawo unijne. Gdybyśmy pozostawili miejską kanalizację w takim stanie, w jakim była pięć lat temu, teraz musielibyśmy płacić wysokie taryfy karne, za odstępstwo od przyjętych w Unii Europejskiej norm ekologicznych.

Uruchomienie kolektora sanitarnego oznacza spełnienie wymogów Unii Europejskiej dotyczących oczyszczania ścieków. Zbudowanie kolektora to pierwsza część potężnej inwestycji. Drugą, do której właśnie szykuje się Sosnowiec, będzie budowa zlewni kolektora oraz kanalizacji ściekowej, deszczowej i wodociągowej.

Obecnie łączna długość sieci kanalizacyjnej w mieście Sosnowcu wynosi 350 km. W tej liczbie kanalizacja ogólnospławna to 165 km, kanalizacja sanitarna: 89 km, kanalizacja deszczowa: 32 km i przyłącza kanalizacyjne: 64 km 69 procent instalacji kanalizacyjnej to rury betonowe, 20 procent stanowią rury kamionkowe a 11 procent to rury z PCV. W mieście pracuje sześć przepompowni ścieków sanitarnych i ogólnospławnych.

TOMASZ BIENEK



Kolumny dofinansowane przez
**Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach**



Śląskie.
Pozytywna energia

Zadanie sfinansowane
z budżetu
samorządu
Województwa
Śląskiego

NOWE ŚLĄSKIE INWESTYCJE

AUTOSTRADA A-4

Węzeł Murckowski gotowy we wrześniu

Na ukończeniu znajdują się prace przy tzw. Węźle Murckowska w Katowicach. W ramach tej inwestycji wykonano już większość planowanych obiektów, a koniec prac przewidziany jest na wrzesień tego roku.

Autostrada A-4 na odcinku w Katowicach krzyżuje się poprzez dwa węzły z drogami krajowymi DK81 (węzeł Mikołowska) i DK86 (węzeł Murckowska).

– *Dobowe natężenie ruchu na A-4 w Katowicach przekracza 102 tys. pojazdów na dobę* – informuje **Wojciech Gierasimiuk**, specjalista ds. komunikacji społecznej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach. – *Z uwagi na olbrzymi wzrost natężenia ruchu drogowego w okresie ostatnich lat zaprojektowano modernizację autostrady A-4 na tym odcinku wraz z przebudową Węzła Murckowska i budową dróg zbiorczych.*

Realizacja zadania, rozpoczętego w 2007 roku, podzielona została na dwa etapy. Etap I obejmował budowę wiaduktu na południowej jezdni zbiorczej nad ul. Francuską, budowę dwóch wiaduktów drogowych w ciągu dróg dojazdowych nad ul. Pułaskiego, budowę dwóch wiaduktów drogowych w ciągu dróg dojazdowych nad ul. 3 Stawy wraz z murami oporowymi, budowę kładki dla pieszych nad Aleją Górnośląską (A-4) dla połączenia osiedla Paderewskiego z Centrum Handlowym 3 Stawy. Etap ten zakończono 30 czerwca 2007 roku.

Etap II, którego realizacja jest w toku, obejmuje przebudowę Węzła Murckowska, budowę nowych łącznic i dróg dojazdowych (jezdni zbierająco-rozprawdzających) po stronie południowej i północnej Alei Górnośląskiej (A-4) od Węzła Mikołowska do Węzła Murckowska. Zakończenie tej fazy przewidywane jest na wrzesień 2009 r. Koszt tego etapu to ok. 281 mln zł. Postęp prac jest wyraźny.

– *Zakończono przebudowę Węzła Mikołowska, na odcinku 2,2 km, a na drogach zbiorczych trwają prace wykończeniowe. Mocno zaawansowane są roboty drogowe, sukcesywnie oddawane są do ruchu kolejne łącznice. Zakończono budowę czterech z siedmiu wiaduktów* – dodaje Wojciech Gierasimiuk.

Na dwóch wiaduktach ze stalową konstrukcją łukową zakończono montaż konstrukcji łuków i płyt pomostu, obecnie odbywa się montaż wieszaków, zakończono budowę większości murów oporowych i przepustów. Satisfak-

cjonując przebiega wykonywanie kładek dla pieszych oraz budowa ekranów akustycznych.

– *Korzyści płynące z realizacji rozbudowy węzła Murckowska to przede wszystkim zwiększenie przepustowości węzła poprzez wydzielenie wszystkich relacji ruchowych na odpowiednie pasy ruchu na jezdniach głównych autostrady A-4 jak i na łącznicach węzła* – wyjaśnia **Dorota Marzyńska**, specjalista ds. komunikacji społecznej z katowickiego oddziału GDDKiA. – *Łącznie będzie docelowo dziesięć. Rozwiązany zostanie problem braku przepustowości relacji Wrocław-Warszawa poprzez wybudowanie nowej łącznicy.*



Tak będzie wyglądać Węzeł Murckowski we wrześniu br. Symulacja komputerowa: Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach

Wybudowanie nowych odcinków dróg zbiorczych zapewni obsługę terenów przyległych i ruchu lokalnego. Zainstalowanie oświetlenia i nowa organizacja ruchu podniesie poziom bezpieczeństwa użytkowników, a ekrany akustyczne ograniczą poziom hałasu. Zastosowano też separatory wód deszczowych celem zmniejszenia zanieczyszczeń substancjami ropopochodnymi. W końcowej fazie zostaną nasadzone drzewa i krzewy.

Wykonaniem I etapu prac zajmowało się konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo Robót Mostowych „MOSTY-ŁÓDŹ S.A.” (Lider Konsorcjum), Przedsiębiorstwo Usług Technicznych „INTERCOR” Sp. z o.o., POLDIM S.A. oraz Polimex – Mostostal SA. Projektantem była firma MOSTY KATOWICE Sp. z o.o. W prowadzonym obecnie drugim etapie wykonawcą jest warszawski BUDIMEX DROMEX S.A., a projektantem Krakowskie Biuro Projektów Dróg i Mostów „TRANSPROJEKT” Sp. z o.o. Całość inwestycji zamówiła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach. (tb)

Forum Budownictwa
Śląskiego
www.izbabad.pl

Wydawca: IZBA BUDOWNICTWA
z Siedzibą w Katowicach

Rada Programowa: prof. dr hab. inż. Jan Ślusarek,
prof. dr hab. inż. January Bieł, dr inż. Janusz Belok,
dr inż. Jerzy Bochen, prof. Ryszard Walentyński,
dyr. Anna Hyla, Małgorzata Mazur,
woj. inspektor nadzoru budowlanego,
Teresa Różańska, okręgowy inspektor pracy

Redaktor naczelny: Daniel Bienek

Skład, poligrafia: STP KorGraf
tel. 032 354 09 88

Adres redakcji: 40-955 Katowice
ul. Bytkowska 1b
telefon: 032 258 90 00
fax: 032 258 77 38
e-mail: izbabud@izbabud.pl
naszmur@wp.pl

Na okładce: Budowa Węzła Murckowskiego

Zdjęcia: Generalna Dyrekcja
Dróg Krajowych i Autostrad
Oddział w Katowicach

TARGI

17-19 kwietnia
Katowice, Bytkowska 1B

**BUDOWLANE
EKOLOGICZNE
OGRODNICZE**

*Targowa premiera
wyłącznie STANDBY!*

Pokaz Auta Solarnego!

**Setki ofert branży budowlanej,
instalacyjnej i ekologicznej m.in.**

stolarka otworowa, drewniane materiały konstrukcyjne,
farby i tynki, ogrodzenia, kostki brukowe, instalacje,
ekologiczne kotły węglowe, ekologiczne i oszczędne rozwiązania,
prezentacje własne firm

**Targom ogrodniczym towarzyszą
liczne pokazy i seminaria m.in**

kształtowanie drzewek bonsai, bukiety ślubne,
współczesne tendencje w kompozycji ogrodów
porady dla działkowców

Zapraszamy
od 10⁰⁰ do 17⁰⁰

Wstęp:

4zł - zwykły

2zł - ulgowy

8zł - rodzinny

www.mtk.katowice.pl



Międzynarodowe Targi Katowickie Sp. z o.o.
ul. Bytkowska 1B, 40-955 Katowice
tel. +48 (32) 78 99 100
info@mtk.katowice.pl

TARGBUD



INTERECO-ECODOM



FLOWERTARG

PATRONAT HONOROWY

WSPÓŁPRACA

PATRONAT MEDIALNY





IZBA RZEMIEŚLNICZA

ORAZ MAŁEJ I ŚREDNIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W KATOWICACH

Plac Wolności 12, 40-078 Katowice, tel. 032 259 62 61, fax 032 258 87 38, www.ir.katowice.pl

Teraz jesteśmy najlepsi

kić

WSKAZUJĄCY

zrobiony

serdeczny

mały palec,

w którym będziecie mieli całą wiedzę
potrzebną do zdania części teoretycznej
państwowego egzaminu mistrzowskiego.

Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach realizuje projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Priorytetu IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, 9.3 Upowszechnienie formalnego kształcenia ustawicznego. Chcemy zainteresować wszystkie osoby pracujące w branży budowlanej udziałem w projekcie „Teraz jesteśmy najlepsi”. Jest to jedyna możliwość uzyskania tytułu mistrzowskiego w określonych branżach budowlanych.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i ciągłym zmianom na rynku pracy chcemy dostosować nie tylko umiejętności pracowników, ale przede wszystkim umożliwić im zdobycie drugiego zawodu lub uzyskać tytuł mistrzowski w wyuczonym zawodzie. Proponujemy również udział w konsultacjach otwartych, które przybliżą zagadnienia egzaminacyjne i pomogą w powtórzeniu obowiązującego materiału. Łączny czas konsultacji wynosi 25 godzin dydaktycznych.

Zawody, w których można bezpłatnie przystąpić do egzaminu mistrzowskiego to: murarz, technolog robót wykończeniowych, monter izolacji budowlanych, glazurnik.

W projekcie mogą wziąć udział osoby pracujące, które z własnej inicjatywy zgłoszą chęć podwyższenia swoich kwalifikacji na rynku pracy oraz spełnią warunki wymagane do egzaminu mistrzowskiego.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego